

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia
mu mien
z dnuBiblioteka
gr.
Młodym
Fagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.663. — Telefon Redakcji międzyinstawowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Sukces imperializmu
w. elko-brytyjskiego.

==

Hegemonia Wielkiej Brytanii nad bliskim i dalszym wschodem względnie południem azjatyckim uzależniona jest w tej chwili od dwóch warunków: 1) od skutecznego przeciwdziałania dalszemu rozwojowi nacjonalizmów ludów względnie narodów azjatyckich i próbom ich konsolidacji w imię wspólnej obrony przeciw imperializmowi angielskiemu; 2) od możliwie szczerzego zatarasowania drogi wpływom Rosji na setki milionów azjatyckich poddanych imperium.

Wszystko, co tym podstawowym aktualnie dogmatom imperializmu wielko-brytyjskiego przeciwdziałają, jest tem samem śmiertelnym wrogiem Anglii, który tępiący jest bezlitośnie wszelkimi rozporządzalnymi a także jeszcze potężnymi środkami. Trudno się dziwić takiemu stanowisku, gdy się uświadomi, że na tych chwiejących się coraz bardziej filarach azjatyckich opiera się wielko-brytyjska dominacja nad światem, że utrzymanie tych filarów tem pilniejszym staje się zadaniem, im groźniejszą staje się konkurencja w hegemonii nad Atlantyką i Pacyfikiem — Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Biedny król Amanullah, naśladujący w swej dalekiej górskiej ojczyźnie reformatorskie ambicje Piotra Wielkiego — stał właśnie na drodze żywotnym interesom imperializmu wielko-brytyjskiego.

Rewolucyjne reformy polityczne i kulturalne, jakie po powrocie z Europy zaczął zaprowadzać — mogły się w swym rozwoju niestety niebezpiecznie dla Anglii zarazić inne w głębokiej ciemności tkwiące jeszcze ludy; mogły skrzepić i rozzuchwalać i bez tego już coraz gwałtowniejsze tendencje emancypacyjne Hindusów.

Mało tego. Amanullah zaraz po swym triumfalnym tournée po Europie wrócił do Kabulu, odwiedził naprzód Kemal - Paszę w Angorze a następnie Rize - Chana perskiego w Teheranie i zawarł z nimi przymierze. W ten sposób rozpoczęła konsolidacja trzech niepodległych państw, muzułmańskim otwierając historyczny proces, którego dalszy rozwój i rozpostarcie się stwarzało groźny precedens. Wszak Anglia sama ma około 200 milionów poddanych mahometan, w samych Indiach jest ich 80 milionów.

A wreszcie, „błąd“ może naigłówniejszy Amanullaha, który stał się kamieniem obrazy dla imperializmu brytyjskiego! Król afgański skończył swą europejską podróż w Moskwie, w której dziwnie niezręcznie podkreślał swe zainteresowania militarne, zamawiał aeroplany, angażował pilotów i instruktorów wojskowych rosyjskich! Czy też nie za inspiracją Moskwy złożył wizyty w Angorze i w Teheranie? Afganistan, leży geograficznie na skrzyżowaniu wpływów rosyjsko-angielskich, tamtędy prowadzi jedyna możliwa droga z północy do Indii!

Te wszystkie elementy złożyły się na decyzję interwencji angielskiej. Wykonana została — trzeba przyznać — po mistrzowsku, za pomocą wypróbowanych już metod. Na zewnątrz oczywiście ani śladu z współdziałania

Anglii w zwycięskiej rewolucji powstańców Habi Bullah Khana. Przypomnijmy jednak, że kiedy przed kilkanaście laty emir arabski Ibn Sand również zapragnął w swym paszaliu zaprowadzić postępowe reformy, to natychmiast powstał przeciw niemu Beduini, zamieszkujący angielską Transjordanię, którzy nie tylko nie chcieli żadnych reform, ale nawet zażądali pomocy angielskiej przeciw reformatorem. Podobnie też miała się rzecz z „władcą“ południowej Arabii Jahiją, gdy ten nie chciał oddać Anglikom obszaru adeńskiego.

Specjalista od tych egzotycznych powstań pułkownik, uczony, dyplomata i awanturnik w jednej osobie, pan Lawrence ostatnio właśnie udał się dla badań... lingwistycznych do Af-

ganistanu, a ci sami górale pamirscy, którym w r. 1921 mimo obfitych zasilków angielskich nie udało się przechylić szali zwycięstwa na rzecz Anglików w ich walce z Amanullahem, dziś z większym powodzeniem dobrali się do bram Kabulu, zmuszając naprzód Amanullaha a — jak wczorajsze decesje doniosły — i brata jego Inatullaha (mimo, że ten odrazu cofnął wszystkie reformy i udał się pod protektorat angielski) do abdykacji.

Anglia poszczycić się zatem może nieładą sukcesem w swej polityce azjatyckiej, zaś pułk. Lawrence zasiadzie zapewne niebawem w Izbie parów.

Czy jednak sukces ten naprawdę jest trwały, czy zadał cios śmiertelny

niebezpieczeństwom na jakie w Azji napotyka imperializm Londynu? Byłoby naiwnością oddawać się takiemu złudzeniu. Potęgający się ruch emancypacyjny azjatyckiego południa, nacjonalizm hinduski, poczucie wspólnoty czy to plemiennej, czy religijnej — to są zjawiska zbyt żywiołowe, aby im można intrygami i za pieniądze organizowanymi powstaniami ciemnych plemion zamknąć drogę do zwycięskiego naprzód pochodu. Rzecz jasna, że i Rosja uczyni wszystko, aby sukcesowi temu stępić pazury.

Na razie jednak bankrutujący imperializm wielko-brytyjski odniósł jeszcze jedno z ostatnich swych zwycięstw.

(J. r.)

Kilkanaście milionów szkód wskutek zawiei.

Szereg pocągów stoi w polu. — Spóźnienia i katastrofy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G.) Zawie-ruchy śnieżne i mrozy które od kilkunastu dni panują w Polsce, wyrządziły olbrzymie szkody na kolejach. Przy odczyszczaniu linii kolejowych z zasneśnionych pracuje około 180 tys. robotników. Parowozów oczyszczających tor ze śniegu, puszczono w ruch 242. W śniegu ugrzęzło 123 pociągów osobowych i 276 towarowych, 193 pasażerów kolejowych zawiadomiło o odmrożeniu rąk i nóg. Z powodu zawieruchy śnieżnej pociągi przejechały 9 osób. Koło stacji Kłodno wybuchła katastrofa, w której zginęły dwie osoby.

Szkody wynikły z uszkodzenia parowozów i wagonów z konieczności oczyszczania linii, z katastrof i psucia się pociągów towarowych, obliczane są na kilkanaście mil. zł.

Lwów, 18 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnych wszystkie pociągi odchodzące ze Lwowa i przychodzące do Lwowa, uległy znacznemu opóźnieniu. I tak: pociąg z Bukaresztu, który

miał przybyć do Lwowa o godz. 13:30 obecnie (o godzinie 23) znajduje się jeszcze w Chodorowie. Pociąg z Tarnopola, który miał przybyć o godz. 22:15 został zawiązany śniegiem w drodze i nie wiadomo, kiedy przybędzie. Również pociąg ze Stojanowa, który miał przybyć o godz. 18:20, do tej pory jeszcze nie stanął na dworcu.

Wszystkie pociągi, odchodzące ze Lwowa uległy bardzo poważnemu opóźnieniu.

Na terenie lwowskiej Dyrekcji kolejowej przerwano aż do odwołania ruch na liniach: Przeworsk - Dynów, Łupków - Cisna i Borki Wielkie - Grzymałów.

Bydgoszcz, 18 stycznia. (PAT.). Wczorajszej nocy pociąg mieszany nr. 377 wykołait się między Inowrocławiem i Kołodziejowem. Wskutek wykołajenia 10 wagonów zsunęło się z nasypu. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce wypadku przybyły dwa pociągi ratownicze. Ruch kolejowy zo-

stał po kilku godzinach podjęty na nowo. Władze kolejowe wszczęły dochodzenia.

Zawieie w Danii i SHS.

Kopenhaga, 18 stycznia. (AW.) Szalejące od dwóch dni burze śnieżne uspokoiły się nieco. Ruch kolejowy, który ustał zupełnie, częściowo podjęto dzięki uruchomieniu wszystkich będących w dyspozycji pługów śnieżnych. Z kilkunastu pociągów stojących w polach w zaspach śnieżnych zdołano doprowadzić do Kopenhagi prawie wszystkie. Każdy pociąg ciągniony był przez dwie lokomotywy. Na skutek tych zawiei express z Berlina przybył do Kopenhagi z 18-godzinnym opóźnieniem. — Pociąg pospieszny, wiozący podróżnych powracających z Niemiec, zmuszony był do zatrzymania się na stacji Nasiweg. Podróżni nocowali na dworcu lub też w nielicznych hotelach, które są przepełnione. Również 350 podróżnych zatrzymało się w miejscowości Reskilde, gdzie zmuszeni byli nocować.

Ruch pocztowy, który uległ zupełniemu przerwowaniu, przywrócony został częściowo. O ile jednak mrozy nie zelżeją, komunikacja okrętowa zupełnie ustanie, gdyż fiordy są tak zamarznięte, że tylko wielkie statki mogą do nich wpływać i to przy pomocy łamaczów lodu.

Kopenhaga, 18 stycznia. (AW.) Dostawczość środków żywności do Kopenhagi przedstawia się fatalnie. Mleko sprzedawano tylko w drobnych ilościach. Mięsa, ryb i jarzyn brak zupełnie. — W dniu jutrzejszym spodziewane jest polepszenie aprowizacji wobec uruchomienia niektórych pociągów.

Białogrod, 18 stycznia. (PAT.). Z Zagrzebia donoszą, że express Zagrzeb - Split został w górzystej miejscowości Lika zaskoczony przez gwałtowną zawieję śnieżną, która zablokowała pociąg. Zwały śnieżne dosięgały wysokości 7 m. Na pomoc zablokowanemu ekspresowi pospieszyła ekspedycja ratownicza.

„Żadnych ulg dla Europy“.

Stany Z. nie wezmą udziału w naradach reparacyjnych?

Nowy Jork, 18 stycznia. (PAT.) „New York Herald Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że zarówno prezydent Coolidge, jak i prezydent elekt Hoover są stanowczymi przeciwnikami wszelkich ulg dla europejskich państw-dłużników. Żaden z nich nie pozwoli na wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do uczestnictwa w naradach nad odszkodowaniami.

Przyjazd Parkera Gilberta do Stanów Zjednoczonych powinien być oceniany z tego punktu widzenia Hoover jest w tym względzie jeszcze mniej dostępny wszelkim namowom niż Coolidge. Zdaniem przytoczonego dziennika, Hoover swego czasu uważał warunki spłaty, przyznane państwom europejskim przez rząd waszyngtoński, za zbyt łagodne.

Paryż, 18 stycznia. (AW.). Komisja reparacyjna odbędzie posiedzenie, na którym zamianowanymi mają być rzeczoznawcy amerykańscy. Odbędzie się to w tej formie, że komisja reparacyjna wspólnie z rządem niemieckim przesyła zastępcom amerykańskim oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w komisji rzeczoznawców. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 9. II. w Paryżu.

Waszyngton, 18 stycznia. (PAT.) Ambasador Wielkiej Brytanii zawiadomił, że rządy sojusznicze wybrały Ovena Younga i J. P. Morgana na delegatów amerykańskich komisji rzeczoznawców dla uregulowania spraw odszkodowań.

PREZYDENT SPĘDZI W ZAKOPANEM MIESIĄC.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Zakopanego nastąpi między 20 a 25 stycznia. P. Prezydent spędzi w Zakopanem 4 tygodnie. Zamieszka tam w oddzielnym pałacyku, znajdującym się w obrębie sanatorium Dluskiego, specjalnie przygotowanym na przyjazd p. Prezydenta.

NARADY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z PREMIEREM BARTLEM.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Jak się dowiadujemy wczorajsza dwugodzinna konferencja Prezydenta Mościckiego z marsz. Piłsudskim i premierem Bartlem poświęcona była omówieniu szeregu zagadnień państwowych dotyczących zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej oraz spraw gospodarczych. W dniu 19 bm. odbędzie się ma dalsza konferencja marszałka Piłsudskiego z premierem Bartlem poświęcona tym zagadnieniom.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.). Dnia 18 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących. Między innymi Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu Kelloga oraz projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych.

NIEMCY ZABIEGAJĄ O UMOWĘ LOTNICZĄ Z POLSKĄ.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Jedną z agencji donosi, że zainteresowane czynniki niemieckie czynią przygotowania do podjęcia z Polską rozmów na temat umowy lotniczej między obu państwami. Niemcom zależy, jak słychać, na uzyskaniu połączenia Wrocław z Krakowem, a stąd przez Lwów i Kijów z Odessą. Ponadto chodzi im o linię Wrocław — Warszawa — Moskwa i zależy im na uruchomieniu linii z Gdańska do Wenecji. Ta ostatnia linia ma stanowić odcinek komunikacji Anglia — Indje.

Zamiany te nie będą zapewne w szybkim czasie urzeczywistnione, gdyż zawarcie polsko - niemieckiej konwencji lotniczej poprzedzić musi zawarcie polsko - niemieckiego układu handlowego.

BIERNE SALDO BILANSU HANDLOWEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w grudniu ub. roku ogółem 379.694 ton wartości 238.395.000 zł., wywieziono zaś 1.555.372 ton wartości 209.173 zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi zatem 29.222.000 zł.

W listopadzie bierne saldo bilansu handlowego wynosiło 5.982.000 zł. W porównaniu z listopadem ubiegłego roku nastąpiło zmniejszenie wywozu o 45.940.000 i zmniejszenie przywozu o 22.689.000 zł.

PRZECIW PRACY NOCNEJ WE WŁÓKIENNICTWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło związki robotników i związek przemysłowców, że postanowiło nie udzielać nadal pozwoleń na pracę nocną w przemyśle włókienniczym. Włókiennictwo było dotychczas jedną gałęzią produkcji, której ministerstwo zezwalało na pracę nocną celem przeciwdziałania bezrobociu.

A. Z. S. W DAVOS.

Davos, 18 stycznia. (PAT). W pla-

**Dziś wielka rewja humoru! Bomby śmiechu!****Rozkoszna komedia.****DWIE NOCE ARABSKIE****Rozkoszna komedia.**W głównej roli **William Boyd, Mary Astor** i znany z filmu „BURZA” **Wspaniała wystawa.**jako **BULBA Louis Wolheim.****Przepiękne haremy.****Przecudne odaliski.**

tek odbył się w Davos ostatni mecz turnieju hokejowego, rozegrany pomiędzy A. Z. S. Warszawa i Hockey Club Davos. Mecz przyniósł trzecią porażkę drużynie polskiej, tym razem

jednak w mniejszym stosunku 4:1 (2:1, 0:0, 2:0). Jedyną bramkę dla barw polskich strzelił w pierwszej tercji Hemmerling ze Lwowa

==

Królowie na wygnaniu.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że następca króla Amanulaha Inaya Ullah, oraz jego otoczenie zostało ewakuowane z Kabulu przez samoloty angielskie, na podstawie porozumienia z nowym emirem Habibullahem. Inaya Ullah przybył do Peszawar i udam się

w dalszym ciągu do Kandahar.

Londyn, 18 stycznia. (AW.). „Daily Express” informuje, że Amanullah opuścił stolicę swojego państwa nie samolotem lecz w przebraniu przekradł się w nocy przez obóz powstańców.

==

Bojkot Japonji w Chinach.

Szanghaj, 18 stycznia. (AW.). Bojkot towarów japońskich i ruch strajkowy w japońskich przedsiębiorstwach przybiera coraz większe rozmiary. Zastrajkowały chińskie załogi obsługujące okręty japońskie. Specjalnie wystawione przez Chińczyków

pikiety nie dopuszczają robotników do przedsiębiorstw japońskich, agitując za strajkiem. Bojkot przybrał tak ogromne rozmiary, iż całkowicie sparaliżował działalność japońskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

==

Podmorski tunel między Anglią i Francją**Opinia angielska godzi się na budowę tunelu.**

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Porusza na od stu lat myśl budowy tunelu pod kanałem La Manche, któryby połączył bezpośrednio Francję z Anglią na pomyśle na stałą opozycję ze strony angielskiej Rady obrony krajowej. Posłuszna jej opinia była dotąd, również wrogo nastrojona przeciw budowie tunelu. Od pewnego czasu jednak coraz częściej dają się słyszeć głosy, że opinia ta skłania się do myśli budowy tunelu. Kwestja ta ma być omawiana w izbie gmin w końcu bieżącego miesiąca.

Tymczasem jeden z gorących zwolenników budowy tunelu sir William Bull zaproponował w tej kwestji ankietę wśród członków parlamentu. Ogromna większość członków izby gmin i izby lordów wypowiedziała się za budową tunelu. Projekt ten

wzbudził ogromne zainteresowanie we Francji dla której handlu ma on ogromne znaczenie. Sir William Colclard, który od kilkudziesięciu lat poświęcił się urzeczywistnieniu tej myśli złożył premierowi angielskiemu i radzie obrony kraju obszerny memoriał omawiający szczegółowy projekt.

O ile rada obrony kraju nie będzie miała obiekcji, roboty mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Tunel miałby długości 74 kilometrów a ogólny koszt jego budowy wynosiłby 25.625.000.000 funtów. Powstało już towarzystwo, które podejmuje się pokrycia wstępnych kosztów. Według opinii rzeczoznawców finansowych francuskich, angielskich i amerykańskich zebranie otrzymanej tej sumy napotykałoby na wielkie trudności.

==

Trzesienie ziemi w Wenezueli.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G). Z Londynu donoszą: W Caracas w Wenezueli nastąpiło wczoraj rano o godz. 7 według czasu amerykańskiego bardzo silne trzesienie ziemi. Wstrząsy trwały z przerwami około 10 minut. Mnóstwo domów runęło. Połączenia kole-

jowe i telegraficzne są przerwane. W jednej z miejscowości zginęło 25 ludzi. Trzesienie ziemi wyrzadziło największe szkody na północnym wybrzeżu morskim. Rozmiary katastrofy nie są jeszcze szczegółowo znane.

==

Doktoraty wedle „starego systemu”**POPRAWKA SENATU PRZYJĘTA PRZEZ KOMISJĘ SEJMOWĄ — WE WTOREK SPRAWA WCHODZI NA PLENUM.**

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano poprawkę senatu do projektu ustawy w sprawie zmiany art. 1 ustawy z dnia 23 lipca 1926 dotyczącego uzyskiwania doktoratów na wydziałach medycznych i prawnych uniwersytetów.

Po referacie p. Lesera i dłuższej dyskusji, przeszły poprawki senatu, ograniczające termin dla starsystemowców do 30 czerwca 1931 r. i dla nowosystemowców do 30 czerwca 1930. Natomiast poprawkę senatu dotyczą-

cą kompetencji Rad wydziałowych ograniczono do prawa odraczania w wyjątkowych wypadkach terminu egzaminów do dnia 31 grudnia 1932.

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Porządek dziennej wtorkowego posiedzenia seimu obejmuje m. in. dalszy ciąg dyskusji w sprawie rewizji konstytucji, sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku kilku klubów w sprawie rekoimii bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, sprawę nowelizacji ustawy o szkołach akademickich i kilka wniosków nagłych.

Wywiad z p. Deveyem.**„POLSKA ZNAJDUJE SIĘ W NAJPOMYŚLNIJSZYCH WARUNKACH GOSPODARCZYCH”.**

Paryż, 18 stycznia. (PAT). W paryskim wydaniu „New York Herald”, ukazał się wywiad z Deveyem, który wczoraj odjechał do Stanów Zjednoczonych. Wyraziwszy radość z powodu ratyfikowania przez senat amerykański paktu Kelloga Devey oświadczył, że było to koniecznością dla przyszłości Ameryki i mocarstw całego świata. Devey nie wątpi, że Polska również zaratyfikuje pakt, gdyż wobec swojej sytuacji finansowej i politycznej koniunktury handlowych pragnie jedynie pokoju, celem dokończenia dzieła swej odbudowy.

Devey sądzi, że zatarg polsko - litewski przechodzi ostatnie stadium ostrości i uważa wznowienie w ubiegłych miesiącach kwestji Wilna za spór czysto akademicki. Devey nie podziela pesymizmu obserwatorów politycznych ostatniej konferencji polsko - litewskiej i wyraża przekonanie, że pełne godności zachowanie się Polski w ciągu ubiegłych dziewięciu lat powinno nareszcie doprowadzić do wznowienia normalnych stosunków między obu krajami. Pakt Kelloga, mówił Devey, będzie miał w tej kwestji znaczenie decydujące.

Devey sądzi, iż Polska znajduje się obecnie w jak najpomyślniejszych warunkach gospodarczych. Deficyt budżetu handlowego doprowadzono w listopadzie do 6 milionów złotych, podczas gdy w marcu dochodził on do 160 milionów. Jako przykład Devey wskazuje na przystąpienie właścicieli kopalń górnośląskich do Polskiego Związku kopalń, co pozwoliło Polsce zwyciężyć na polu handlu zagranicznego w walce celnej z Niemcami.

Mówiąc o kwestji mniejszości narodowych Devey zaznaczył, że kwestja ta istnieje jedynie dzięki agitacji sztucznej i istnieć będzie tak długo jak długo istnieć będą agitatorzy. Wreszcie Devey stwierdził, że Polska poczyniła wielkie postępy na polu rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych.

KRÓL JERZY OPUSZCZA LONDYN.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.). W dzisiejszym wieczornym biuletynie o stanie zdrowia króla podano, że poprawa jest już od kilku dni objawem stałym, postępuje naprzód i nie ulega wahaniom. Obecna faza choroby króla biuletyn uważa za poprzedzającą rekonwalescencję. Obecnie mówi się już o przypuszczalnym terminie zmiany miejsca pobytu króla, który dla przyspieszenia poprawy zdrowia ma opuścić Londyn i udać się do jednej ze swych rezydencji w kraju.

NOWY, STRASZLIWY GAZ TRUJĄCY.

Nowy Jork, 18 stycznia. (AW.) Amerykańscy chemicy wynaleźli nowy straszny gaz trujący, który zmienić ma wojnę „w wielkie masowe morderstwo międzynarodowe” — jak się wyraził uczonego chemik Jones. Najmniejsza ilość tego gazu powoduje natychmiastową śmierć.

ŚLUB INFANTKI HISZPAŃSKIEJ Z HR. ZAMOYSKIM.

Madryt, 18 stycznia. (PAT). Ceremonia zaślubin infantki Izabelli Alfonsyny siostrzenicy króla Alfonsa z hr. Zamoyskim, odbędzie się w pałacu królewskim w dniu 5 marca br.

DZIS W SOBOTĘ 19. STYCZNIA**BAL MASKOWY MEDYKÓW****W SALACH KASYNA MIEJSKIEGO. — ZAPROSZENIA WYDAJE KOMITET W TYM DNIU OD GODZ. 4—6-tej.****Wznowione metody Bismarka.****Prasa francuska o insynuacjach ministra Grönera.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (G). „Kurier Warszawski” donosi z Paryża: Ogłoszenie tajnego memoriału gen. Groenera, rzucającego tak jaskrawe światło na zakulisowe tendencje polityki niemieckiej, wywołało w opinii francuskiej zromulowaną sensację. Imperjalistyczne zamiary niemieckie, dążące do hegemonii nad Bałtykiem, podstępne posadzenie Polski o agresywne przygotowania na gruncie Prus Wschodnich, wszystko to zeszło się z chwilą ogłoszenia przez ministra Zaleskiego expose, którego ton, tak szczerze i absolutnie pokojowy, stanowi niebylegali kontrast z wojowniczą argumentacją dowództwa Reichswehry. Kontrast ten podkreślają „Journal de Debats” i „Temps”.

W kołach politycznych przeważa unięmanie, że ujawnienie memoriałów Groenera jeszcze więcej pogłębi przepaść między polityką Polski i Niemiec. Insynuacje Groenera pod adresem Polski, pełne złośliwej perfidii i jednocześnie pozbawione wszelkiego gruntu, nie mogą w żaden sposób wpłynąć na polepszenie stosunków między Warszawą a Berlinem.

„Librete” ironizuje na temat usiłowania niektórych państw doprowadzenia do rozbicia morskiego. Pismo wykazuje, że Niemcy potrafili z genialnym wprost machjawiizmem obejść klauzulę traktatu wersalskiego, budując bowiem pancerniki, o pojemności nie przekraczającej wprawdzie 10 tysięcy ton, lecz tak znakomicie udoskonalone, że wyprzedzają zdolność bojową wszystkich innych flot. Nowe krawężniki niemieckie mogą strzelać pociskami 300 kilogramowymi na odległość 27 km., czego nie potrafi dokonać żadna flota na wodach Bałtyku.

„Echo de Paris” podkreśla ustęp memoriału dotyczący Polski, zaznaczając, że napisany on jest z czysto pruskiej brutalnością.

„Pari Midi” oświadcza, że względy natury wojskowej, wysunięte przez Grönera, nie przemawiają na korzyść inteligencji niemieckiego ministra wojny. Trudno znaleźć uboższą i więcej dziecinną argumentację, niż wysunięta przez Groenera. Stwierdzić należy — pisze dziennik — że rzekomy minister demokratyczny zadowolili się przepisaniem głupstw, które znaleźć można codziennie w bylejakim świszku pangermanistycznym o Polsce.

„Action Française” stwierdza, że rzekome zamiary Polski zagarnięcia Królewca nie są wcale groźne. Natomiast groźny jest fakt, że podobne przypuszczenie mogło kielkować w Niemczech. Polska ma dość do myślenia o innych sprawach, a nie o opanowaniu Prus Wschodnich. Wystąpienie Groenera przypomina metody Bismarka, który najwięcej krzychał o rzekomych planach wojennych Francji właśnie wtedy, gdy zamierzał ją zgnieść. Historia o rzekomej agresji Polski przypomina bajkę o wilku i owcy.

GWALTOWNA KAMPANIA ANTY POLSKA W PRASIE NIEMIECKIEJ. (Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G). „Kurier Czerwony” donosi z Berlina, że dla zarcia wrażeń, wywołanego przez rewelację „Review of Reviews” demaskujące cele niemieckich zbrojeń na lądzie i morzu, prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanię antypolską. — Dzienniki podały zjadliwej krytyce cyfry polskiego budżetu wojskowego.

Nacjonalistyczny „Der Tag” występuje z kłopotliwymi rewelacjami ocymanami jakoby z Bukaresztu na temat

wizyty gen. Le Ronda w Warszawie. Dziennik łączy tę wizytę z rzekomymi przygotowaniami Polski do pośpiesznego rozwiązania problemu Ukrainy. Z emigrantów ukraińskich tworzy się w Polsce — jak pisze „Der Tag” — kadry sześciu dywizji legionów ukraińskich, których dowództwo obejmą generałowie Bezruczko, Salski i Osieda. — Łącznikiem między Rządem polskim a ukraińskim jest b. premier Lewicki o-

sobisty przyjaciel zamordowanego Petlury. Lewicki utrzymuje zażyłe stosunki z marszałkiem Piłsudskim. Uważają go za odpowiedniego pretendenta do kółka hetmańskiego na Ukrainie pod protektoratem Polski.

„Der Tag” zapowiada dalej, że akcja wojenna rozpocznie się na wiosnę. General Le Rond rokuje obecnie jeszcze z Rumunią i Czechosłowacją w sprawie udziału tych państw w akcji.

Wywiad z królem Aleksandrem.

Białogród, 18 stycznia. (PAT.) Dziennik białogrodzki „Politika” zamieszcza wywiad udzielony przez króla Aleksandra współpracownikowi „Matina” Sauerweinowi. Król w wywiadzie tym oświadczył, iż zdecydowany jest us-

nać ustrój partyjno-polityczny i gotów jest dać narodowi ustrój demokratyczny i konstytucyjny, czyniący naród nie zależnym od wpływów przewódców partyjnych.

Kancelarz Seipl jedzie do Monachjum.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.) Kancelarz Seipl wyjeżdża w poniedziałek do Monachjum, gdzie wygłosi dwa odczyty p. tyt.: Federalizm i demokracja i krytyka demokracji. Pobyt kancelarza w Monachjum obliczany jest na 2 dni. Z oficjalnych kół austriackich zaznaczają, że pogłoski o jakichś specjalnych planach austriacko-bawarskich w związku z podróżą kancelarza, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Wiedeń, 18 stycznia. (AW.). Przedmiotem licznych komentarzy są dziś

oświadczenia kancelarza Seipla złożone wobec przedstawicieli związku chłopskiego, który sformułował wczoraj swe postulaty. Kancelarz oświadczył, że członkowie związku niesłusznie spodziewają się wszelkich możliwości po zarządzeniu cłowych lecz należy się starać też o podniesienie produkcji krajowej. Z tego oświadczenia wnoszą, że kancelarz Seipl jest przeciwnikiem sokrynizowania świata z Polski.

Wichrzenia komunistów w Bessarabji

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G). Z Berlina donoszą: Emigracyjne pismo rosyjskie „Rul” zamieszcza sensacyjną depeszę o przygotowywaniu przez trzecią międzynarodówkę komunistyczną powstania w Besarabji. Komuniści bessarabscy stwierdzili na naradzie, że ostatecznie zarządzenie nowego rządu rumuńskiego osłabiły siły komunistów w Besarabji i że jedynym środkiem uniknięcia rozkładu partii komunistycznej mo-

że być tylko wywołanie rewolucji. Wobec tego postanowiono przystąpić niezwłocznie do przygotowania zbrojnego powstania i wyasygnowano na ten cel znaczne środki pieniężne.

Na granicy rumuńsko-sowieckiej, jak donosi „Rul”, panuje od kilku dni duże ożywienie. Po nocach doświadczeni przemysłowcy przenoszą znaczne transporty broni.

Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast w sprawie samorządu m. Lwowa.

Lwów, 19 stycznia.

Dnia 18 stycznia br. odbyło się zebranie członków „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast” oraz „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet” zebranie, na którym poruszona została sprawa statutu dla m. Lwowa i ordynacji wyborczej.

Zebranie zgaśli imieniem Związku Pracy Wsi i Miast p. prezes Bogdanowicz, wykazując w swym przemówieniu doniosłość problemu samorządowego w ogóle a w szczególności dla m. Lwowa.

Referat w sprawie statutu i ordynacji dla m. Lwowa wygłosił inż. Opolski przedkładając zebranym następującą rezolucję:

1) Zebranie członków „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet” i „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast” uważa, że uruchomiony z końcem 1927 i początkiem

1928 r. samorząd miejski na terenie Małopolski Wschodniej powinien istnieć niezmienny aż do uchwalenia nowej Konstytucji i ramowej ustawy samorządowej.

2) Definitywne załatwienie statutu i ordynacji wyborczej dla miasta Lwowa będzie możliwem dopiero po zmianie Konstytucji i uchwaleniu ogólnej ustawy samorządowej.

3) Przed wyborami do Rady miejskiej winno być dokonane włączenie gmin podmiejskich.

4) Zmiana ordynacji wyborczej jest związana ze zmianą statutu.

a) Zmiana statutu powinna iść w kierunku rozdzielenia władzy wykonawczej od ciała uchwalającego i kontrolującego, czego zasadniczym warunkiem jest rozdzielenie urzędu prezydenta miasta

SPOŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAŃSKA

poszukuje

rutynowanego SALDOKONTYSTY

Oferę własnoręcznie pisane z odpisem swiadczeń i z podaniem referencji pod „Saldokontysta” Małopolska Agencja Reklamowa. Cnorączyzna 7.

od stanowiska prezesa Rady miejskiej.

b) Ordynacja wyborcza winna być 5. przyniotnikowa jako jedynie prawdziwie demokratyczna. Dla zapewnienia Radzie miejskiej sprawności w rzeczach gospodarczych, której wyniki wyborów nie zapewniają dostatecznie. Rząd uzupełnia Radę miejską 1/3 członków Rady fachowcami w porozumieniu z istniejącymi zrzeszeniami kulturalnymi, gospodarczymi i zawodowymi.

5) Wobec zniesienia Wydziału tymczasowego żądany nałożenia na naczelną Izbę Kontroli Państwa obowiązku kontrolowania rachunkowości miast.

6) W przyszłości domagać się bezdzielny, by cała Rada miejska była wybierana przez zrzeszenia syndykalistyczne, które w przyszłości będą wyrazem demokratycznego ustroju.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos dr. Hirschberg, radca Bogdanowicz a w końcu przemówił imieniem B. B. W. R. poseł dr. Zdzisław Stronicki, oświadczając, że B. B. W. R. uważa za swój obowiązek dążyć do uzgodnienia opinii wszystkich zrzeszeń, które sprawa samorządu dla m. Lwowa zajmują się i które w tej sprawie swoje stanowisko wypowiedziały.

Poczem zgromadzeniem jednomyślnie przedstawione przez referenta rezolucje uchwalili, z tem, że mają one być przekazane Grupie Regionalnej B. B. W. R.

„PRUSY WSCHODNIE LUB POLSKA”

Berlin, 18 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem wschodnio - pruskiej izby rolniczej uchwalono rezolucję dotyczącą rokowań handlowych polsko - niemieckich, w której przestrzega się z naciskiem przed zlekceważeniem interesów rolniczych wschodnich Prus. Całe Prusy wschodnie — mówi rezolucja — znajdują się w najcięższym kryzysie gospodarczym, dlatego też izba rolnicza wschodnio - pruska protestuje przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz Polski, któreby zawierały choćby możliwość zaostrzenia obecnej sytuacji gospodarczej w Prusach wschodnich. Zgromadzenie plenarne oczekuje takiego rozwiązania, któreby uzupełniało znacznie tezy „Prusy wschodnie lub Polska”, t. zn. że rząd Rzeszy ma wybierać pomiędzy uwzględnieniem interesów Prus wschodnich albo Polski. Zarząd izby rolniczej wschodniopruskiej ma wszcząć odpowiednie kroki.

Voss, Ztg. występuje ostro przeciwko wywodom, jakie na posiedzeniu walnem Landsbundu pomorskiego wygłosił przewodniczący tego Landsbundu poseł na sejm pruski Rohr. Dziennik przytacza z oburzeniem, że Rohr powtarzał w swoim przemówieniu jednostronną i demagogiczną tezę, iż rząd Rzeszy wydał na łup i nie chroni bynajmniej Prus wschodnich i terenów pogranicznych.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW W POZNANIU.

Poznań, 18 stycznia. (PAT.). Prasa dzisiejsza podaje, że policja aresztowała wczoraj grupe agitatorów komunistycznych, przygotowujących na gruncie Poznania obchód Tygodnia Trzech L., to jest ku czci Liebknechta, Róży Luxemburg i Lenina. Aresztowano 29 osób, z których 12 odesłano do więzienia śledczego.

Przegląd prasy.

NIENARUSZALNOŚĆ GRANIC.

W „Przedświcie” czytamy:

Deklaracja Mussoliniego, ujawniająca zamysły kongresu rewizji powojennych granic na rok 1935, nie tylko zarysowuje przed nami grozę międzynarodowego odosobnienia w dyplomatycznej walce o nieetykalność naszego państwowego terytorium.

Zarysowując tę grozę, wskazuje nam zarazem, jak słusznymi są te drogi, które od pewnego czasu nasza polityka zagraniczna zmierza do zapobieżenia wielkiemu niebezpieczeństwu.

Liczenie tylko na sojusz z Francją, które przed przewrotem majowym stanowiło właściwie alifę i omegę całej naszej dyplomatycznej mądrości stanu, ustąpiło programowi poszukiwania szerszych gwarancji. Konferencja w Locarno, przeprowadzająca różnicę między zabezpieczeniem powojennego — jak się wyraża Mussolini — „wyglądu Europy” zachodniej i wschodniej na niekorzyść wschodniej, wykazała dostatecznie, jak niewystarczającą jest ta francuska jedynie gwarancja.

Zrozumiało nasze kierownictwo państwowe, że sprawa nienaruszalności terytorialnego „obecnego wyglądu” Polski powinna być zagwarantowana przedewszystkiem nie przez sojusze czy przyjaźń z jakimikolwiek poszczególnymi państwami, lecz przez taki międzynarodowy ogólny porządek, któryby wykluczył raz na zawsze możliwość zamysłów przeciw naszym granicom.

Znakomitym wyrazem tego zrozumienia było wystąpienie Polski w Genewie z propozycją deklaracji zobowiązującej do wyrzeczenia się wojny jako sposobu regulowania sporów między państwami. Propozycję tę naraził „utrącono”, lecz wkrótce ten polski projekt podjęły Stany Zjednoczone, przeprowadzając jego realizację w mającym niebawem wejść w życie t. zw. pakcie Kelloga.

Pakt Kelloga, to oczywiście będzie jeszcze bardzo mało. To będzie tylko skromny początek na właściwej drodze, i po której dalej trzeba będzie kroczyć konsekwentnie. Cała i jedyna konkretna wartość tego układu, — wartość której nie chcą zrozumieć, którą prawdopodobnie właśnie przez swą obecną propozycję „paktu Litwinowa” chcą zniszczyć Sowiety, — to objęcie pewnymi międzynarodowymi zobowiązaniami w równej mierze wszystkich państw świata, bez żadnej tym razem różnicy dla „wschodu” i „zachodu”.

Uroczyste powszechne międzynarodowe wyrzeczenie się wojen otworzy dopiero możliwość akcji w kierunku nadania temu wyrzeczeniu się praktycznego znaczenia. Będziemy mogli z kolei walczyć o takie samo powszechne międzynarodowe wyrzeczenie się także wytwarzania sytuacji, które do wojennych powikłań mogłyby doprowadzić.

STRACH.

„Robotnik” pisze:

Niektóre pisma „sanacyjne” z „Głosem Prawdy” i „Kurjerkiem” krakowskim — rzecz naturalna — na czele, opisują „konsternację”, „głębokie zakłopotanie”, „przeżalenie” i t. d. i t. d., jakby miały rzekomo zapanować w sejmie na wieść, że przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych nie przybędą na posiedzenie komisji budżetowej.

Nie wchodźmy w tej chwili w istotę samego zdarzenia. Zwracamy uwagę na owe właśnie komentarze pism, które chcą reprezentować obóz rządzący.

Czytelnik odbiera wrażenie, że powróciliśmy jednym susem do minionej „epoki” zimy, wiosny i lata roku 1927. Jak na komendę, powrócił ten sam mity „tonik”, powróciły te same „argumenty”, powrócił ten sam tupet zgola beczelnych brukowców...

Ale styczeń r. 1929 jest bardzo, bardzo różny od lipca r. 1927! „Strach”, spacerujący pono po kuluarach sejmowych, spacerował właściwie tylko w świecie fantazji dziennikarskiej, chemicznie widać wypranej z wszelkiej nowej pomysłowości.

Czyżbyście, panowie, naprawdę nie rozumieli, że to wszystko wygląda dzisiaj całkiem inaczej, że te wszystkie groźne wynurzenia prasowo-„sanacyjne” nikogo nie „przerażają”, za to wielu śmieszą, że żadne „obyczaje jugosłowiańskie” nie usuną już z życia polskiego przetrudnionych zagadnień społecznych, politycznych, których ani w drodze pół czy ćwierć dyktatury rozwiązać niepodobna.

Wiele różnych bardzo rzeczy może jeszcze w Polsce nastąpić; atmosfera jednak z r. 1927 należy do przeszłości bezpowrotnie.



KINO „COLOSSEUM”

(dawn. Teatr Nowości)

Dziś PREMIERA.

Wyswelta poraz pierwszy we Lwowie wzruszającą historię niewinnych ludzi, prześladowanych przez szefa ochronny p. t. „Biała Sonata” z **TAJNIKOW CARSKIEJ OCHRONY** krwawych rządów carskiego satrapy Hr. Suborowa. W rolach głównych: **VIVIAN GIBSON, VERNER PITTSCHAU, CARLA BARTHEL**. Uzupełni bardzo wesoła komedia w 3 aktach. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3-ciej, w dnie powszednie o g. 4-tej. Ceny miejsc od 30 groszy.

2 najmilsze, najmłodsze i najbardziej urocze „GWIAZDY” ekranu 2
6-letnie **BIAŁKA DODO** i **MUSIA DACHESOWNA**
w pierwszym polskim filmie artystycznym pp. pow. Leo elmonta p. t. „PRZEMIANIE” w kinie „Fatamorgana”.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 bm. Mroźno, zachmurzenie niewielkie, na zachodzie kraju nieco większe, na wschodzie z przelotnymi opadami śnieżnymi. Słabe wiatry miejscowe.

Budżet wejdzie wkrótce na plenum sejmu.

Komisja budżetowa zakończyła drugie czytanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Sejmowa komisja budżetowa zakończyła dziś drugie czytanie budżetu. Trzecie czytanie budżetu rozpocznie się we wtorek. Budżet wejdzie na porządek dzienny plenum sejmu 28 stycznia.

W dniu dzisiejszym prowadzona była jeszcze dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Obszerne przemówienie wygłosił pos. Czetwertyński, stwierdzając, że w komisji budżetowej wydatki wojskowe uchwalane były zawsze niemal jednomyślnie. Nawet te dezyderaty polityczne, które wysuwają socjaliści, są małą tylko częścią socjalistycznego

programu wojskowego, który uchwalony na kongresie w Brukseli, tak, że tej opozycji nie można nazwać opozycją Jego Królewskiej Mości.

Pos. Lieberman: Poprawimy się.

Pos. Czetwertyński: Ja to stwierdzam tylko na dowód, jak jednomyślna jest opinia publiczna w Polsce co do wydatków wojskowych. W zakończeniu zaznacza pos. Czetwertyński, że budżet ministerstwa spraw wojskowych nie doszedł do ustalonego programu i rozbudowa jego w porównaniu z innymi budżetami, a zwłaszcza z budżetem ministerstwa poczt i telegrafów jest mała.

PRZECIW SKRÓCENIU CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Pos. Burda BB odpiera podobnie, jak i inni mówcy projekt socjalistów, domagający się skrócenia czasu służby wojskowej, mówiąc o przysposobieńcu wojskowym, mówca porównuje sto sunki w tym względzie panujące u nas ze stosunkami we Francji, Rosji i w

Niemczech i zaznacza, że pod względem przysposobienia wojskowego było w Polsce do niedawna zle. Różne towarzystwa, nie przygotowane do tego, nie prowadziły tej pracy poważnie. — Dziś ta rzecz zmieniła się na lepsze.

NIEPOCZYTALNE PROJEKTY POS. ROJA.

Przemawiał również poseł Roja (Stron. Chłop.). Wystąpił on z projektami reorganizacji armii, które można delikatnie nazwać co najmniej niepożytecznymi. Poza temi projektami mówca proponuje oszczędności przez skrócenie czasu służby wojskowej o parę mie-

sięcy i prosi Rząd o przeznaczenie użytych na drogę 40 milionów oszczędności częściowo na poprawę bytu żołnierzy, mianowicie zwiększenie racji chleba, częściowo zaś na żeglugę powietrzną.

POS. LIEBERMANN PRZECIW OSZCZERSTWOM NIEMIECKIM.

Pos. Liebermann wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył następującym oświadczeniem: „Choć jestem polskim socjalistą, jednak stwierdzam kategorycznie jako socjalista, że opowiadania pana Groenera, jakoby Polska przygotowywała zamach na terytorja niemieckie, są kłamstwem, mają-

cem uzasadnić powiększenie zbrojeń niemieckich. Dla nas płynie stąd nauka, żebyśmy naszych podwyższeń nie uzasadniali takimi fikcjami, jakimi operują Niemcy. Nasze zbrojenia są wywołane koniecznością międzynarodową. My nikomu jakiegokolwiek ziemi zabrać nie chcemy, ale swego nie damy”.

STARCIE MIĘDZY PPS. I BB.

Pod koniec posiedzenia doszło do dość ostrego starcia pomiędzy socjalistami a posłami z BB. Mianowicie socjaliści zaatakowali mocno pos. Kleszczańskiego za jego wyrażenie, że

„sejm jest źródłem złego w społeczeństwie” i domagali się od przewodniczącego pos. Byrki, aby pos. Kleszczańskiego przywołał do porządku.

„DAWNO ZNANA PRAWDA O SEJMIE”.

Pos. Byrka oświadczył, że potrzeby przywoływania do porządku nie widzi.

W tej sprawie zabrał głos pos. Polakiewicz i zastrzegł się energicznie przeciw

Przed odpowiedzią na propozycje Sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Dowiadujemy się, że dyplomatyczna wymiana zdań pomiędzy rządami Polski a sygnatariuszami paktu Kelloga i państwami sąsiednimi w sprawie przystąpienia do polsko-sowieckiego protokołu dodatkowego do paktu Kelloga, jest na ukończeniu.

W najbliższym czasie należy oczekiwać całkowitego wyjaśnienia sytuacji, poczem nastąpi doręczenie odpowiedzi Rządu polskiego na notę sowie-

cką. Odpowiedź polska, jak to już zapowiedział min. Zaleski, będzie pozytywna. Równocześnie mają być podjęte przez posła Patka rozmowy z rządem sowieckim na temat rokowań o zawarcie polsko-sowieckiego paktu handlowego.

Warszawa, 18 stycznia. (G). Z Londynu donoszą, że ratyfikacja paktu Kelloga przez parlament angielski ma nastąpić w pierwszych dniach lutego.

ZMIANY W BUDŻECIE.

Przystąpiono do głosowania. W wydatkach zwyczajnych na wniosek posła Woźnickiego (Wyzwolenie) zmniejszono wydatki reprezentacyjne z 236.000 do 10.000 zł. Diety i koszty przejazdu za granicę zmniejszono o 41.000 zł. Z przeniesień służbowych skreślono 1 milion zł. Kwotę na nieprzewidziane wydatki zmniejszono o 476.000 zł, przenosząc ją do paragrafu „Obrony gazowej”. W paragr. „wyżywienie ludzi” skreślono pozycję „Odświeżenie zapasów” w wysokości 3.999.000 zł. Wreszcie fundusz dyspozycyjny na wniosek posła Woźnickiego zmniejszono z 8 milionów do wysokości zeszłorocznej, t. j. do 6 milionów złotych. Na tem obrady zakończono.

Dyskusja nad zmianą ustroju.

Referat prof. Makowskiego.

Na zjeździe delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Wilnie wygłosił prof. Makowski referat o zmianie konstytucji, który podajemy poniżej:

Reorganizacja naszego Państwa stała się aktualną nazajutrz po odzyskaniu Niepodległości. Ta chwila dziejowa składała się z dwóch istotnych elementów: pierwszym była konieczność jaknajszybszego zorganizowania nowego państwa, drugim był brak jakiegokolwiek od tego historycznej podstawy. Konstytucja 3 Maja nie odpowiadała oczywiście wymogom współczesnym, wzorem więc dla naszej nowej konstytucji miała się stać nie własna tradycja historyczna, ale doświadczenia historyczne świata całego. Na tem tle rozpatrywać należy konstytucję z 17 marca 1921 roku. Najmądrzejszym postanowieniem tej konstytucji było przewidywanie jej zmian. Autorzy konstytucji 21 roku wykazali wielką skromność przewidując, że konstytucja ta już po 7 latach będzie musiała ulec zmianie. Rozumieli oni, że przyjmując cudze doświadczenie i przystosowując się do koniecznych potrzeb życia nie można liczyć się z tem, żeby tego rodzaju norma trwała dłużej. Jednakże jeszcze zamało byli skromni. Reforma stała się konieczna już po 5 latach.

Analizując przyczyny tego stanu rzeczy mówca oświadcza: Przenieśliśmy na nasz grunt konstytucję francuską 1875 roku, nie licząc się z tem, że Francja prócz tej konstytucji ma za sobą doświadczenie stuletnie, które weszło w krew i ciało narodu francuskiego. Zapomnieliśmy o tem, że każda ustawa jest refleksją życia, że napróżd iść musi życie, potem norma prawna. Myśmy chcieli dać od razu normę prawną, nie mając przedtem doświadczenia życiowego. Prócz tego w ciągu XIX wieku odbywała się bardzo poważna, bardzo głęboka transformacja w pojęciach prawnych wogóle, a prawa konstytucyjnego w szczególności.

Powstała nowa struktura współżycia. Zamiast tego współżycia ludzi, którzy w konstytucjach gwarantowali się przeciwko sobie nawzajem i przeciwko organizacji państwowej jako takiej, zaczęła się wyłaniać konieczność organizowania ludzi, organizowania współpracy ludzkiej, koordynacji interesów. Koncepcja współzależności zastąpiła koncepcję praw przyrodzonych człowieka i ta współzależność stała się musiała podstawą budowy Państwa. Idea współzależności opiera się na tej myśli, że ludzie nie są zasadniczo sobie wrogami, nie są skonfliktowanymi jednostkami, ale są składnikami organizacji społecznej, są czynnikami tworzącymi w życiu. My jednak zapomnieliśmy o tem i w pierwszej konstytucji naszej stanęliśmy na gruncie niesłuchania chwiejnym, opierając całą budowę na zasadzie podziału władz. Niezrozumienie faktu, że należy zacząć nie od góry, a od dołu było kardynalnym błędem naszej konstytucji.

Stworzyliśmy więc w konstytucji marcowej gwarancje t. zw. negatywne — człowieka przeciwko państwu, a kwintesencją tych gwarancji negatywnych, była zasada podziału władz, które, w myśl przestarzałych zasad XVIII wieku, miały być nieszkodliwe przez podzielenie na trzy władze, ażeby jedna mogła bronić owych gwarancji zagrożonych przez drugą. Chodzi nam obecnie o taką ustrój, w którymby każdy człowiek mógł znaleźć właściwe miejsce, właściwe pole do pracy, możliwość współpracy z innymi, ażeby dać maksimum tego, co życie społeczne dać może. Musi być jeden ośrodek, jedna sprężyna, która by powiązała ze sobą te poszczególne pola twórczości. I dlatego koncepcja trójpodziału władz zbankrutowała

od razu w formie t. zw. parlamentaryzmu.

Parlamentaryzm, to jest właściwie jedność władzy, to jest właściwie skoncentrowanie wszystkich władz w jednej sprężynie tylko — sprężyną tą miał się stać parlament. Czy jednak można powiedzieć, że rozstrzygnięcie wszystkich zagadnień państwowych, całego kompleksu niesłuchanie skomplikowanego życia ludzkiego da się załatwić w ten sposób, że pewne zgromadzenie, stanowiące ośrodek, będzie tem życiem całkowicie kierowało, czy można przejść do porządku dziennego nad koniecznością stworzenia całego szeregu kół pośrednich? Zdaje się, że nie. Nastąpiło tutaj załamanie w konieczności stwierdzenia przez świat współczesny, że parlamentaryzm przeżywa jakąś chorobę. Istotą tej choroby była zapewne jedna rzecz: Dążenie do skoncentrowania wszystkiego tego co stanowi główną siłę rządzącą państwa.

Z natury rzeczy powstać musiały jakieś organizacje pośrednie, któreby połączyły te poszczególne kółka z jakiego mechanizmu życia ludzkiego się składa.

Organizacjami temi stały się partie interesów czy pracy, a reprezentacje partyjne, organizacje znowu idące od góry, od jakiejś ideologii miały być łącznikiem pomiędzy instytucją — parlamentem a obywatelami. Podstawą ich był tylko program, a skoro stoimy na gruncie programu, to zaczyna się licytacja programu i oto dochodzimy do czegoś, co może teoretycznie jest bardzo interesujące, ale realnie jest nie do pomyslenia na dalszą metę, bo dochodzimy do organizacji społeczeństwa opartej na fikcji.

Trzeba wrócić do organizacji od dołu, do organizacji współpracy ludzi, jako twórczych elementów współżycia i do stworzenia takiego mechanizmu, któryby stopniowo łączył ten szereg zaczębiających się kół. Nie jest to więc zaga-

dnienie władzy, lecz zagadnienie organizacji. Pierwszym krokiem w kierunku reformy w tym właśnie sensie była zmiana konstytucji z roku 1926. Od koncepcji władzy stojącej jedna nad drugą, konkurującej jedna z drugą przechodzimy do tego, ażeby każdemu z tych czynników wyznaczyć należną mu rolę.

Treścią przyszłych zmian konstytucji winno być to, ażeby organizację Polski oprzeć na tych wszystkich siłach twórczych, jakie tkwią w narodzie polskim i ażeby konstytucję skonstruować pod kątem widzenia wyzyskania i skoordynowania tych sił, żeby każdy człowiek nie tylko był zagwarantowany przeciwko ewentualnej krzywdzie ze strony innego człowieka, przeciwko ewentualnemu gwałtowi ze strony władzy, ale żeby każdy człowiek zarówno w ciasnym zakresie swych interesów osobistych, jak i w szerokim zakresie interesów państwowych był współtwórcą wspólnego dobra, wspólnego szczęścia Rzeczypospolitej.

Przemówienie posła A. Piaseckiego

wyłoszone w Warszawie 16 bm. na obiedzie „Dnia Polskiego“.

Opowiadają, że w okresie letnim roku ubiegłego, gdy odbywały się narady ankiety, zwołanej przez Blok Bezpartyjny dla opracowania projektów nowej konstytucji, Marszałek Piłsudski spacerował po swym gabinecie i zacierając ręce z uśmiechem mówił: „Zasadziłem ich do pisanja projektu konstytucji, pisząc go przekonają się może, że konstytucji nie można czerpać z własnego mózgu, ale trzeba ją brać z życia. Trzeba mieć i zrozumieć życie, aby napisać dobrą konstytucję“.

Nie wiem, czy ten szczegół z życia Marszałka jest ścisły, ale ten właśnie punkt widzenia na zagadnienie konstytucyjne odpowiada nowoczesnemu i najbardziej celowemu postępowaniu.

Czerpać konstytucję z życia, to znaczy zerwać z utartymi dogmatami polityki konstytucyjnej, rozumiejąc, że konstytucja jest tylko formą, jest szatą zewnętrzną, która musi być dopasowana do kształtów realnych tej rzeczywistości, która ma w niej żyć i rozwijać się możliwie pełnem życiem własnem.

Treść życia nie da się ustalić przez konstytucję, a kształtuje się przez działanie moralnych i gospodarczych sił budzących się i rozwijających w narodzie.

To też z punktu widzenia prawnopolitycznego państwo nowoczesne winno rość w siłę, a zarazem nie ulegać pokusie rozszerzania swej ingerencji w życie narodu.

Inaczej trochę kształtują się stosunki gospodarcze. Państwo współczesne z różnych przyczyn reguluje warunki życia gospodarczego i pracy. Trzeba strzedz się, aby nie wpadać w przesadny etatyzm, ale nie można nie przyznać, że w obecnych warunkach nawrót do dawnego liberalizmu nie jest możliwy.

To też obok utrwalenia i ustabilizowania władzy, najbardziej istotnym czynnikiem w życiu państwa obecnego jest stworzenie właściwej formy współpracy czynników prywatno-gospodarczych z państwem.

Tworzenie silnej władzy nie sprawdza się do zagadnienia kompetencji takiego, czy innego niższego, czy wyższego urzędnika w Państwie. Jest to zagadnienie wykrystalizowane ze społeczeństwa środowiska o dużej sile psychicznej, która potrafiłaby dzięki swej wewnętrznej duchowej i intelektualnej jednolitości, rządzić, a zarazem znając życie, tworzyć nowe wartości myśli państwowej.

W dzisiejszym układzie stosunków w Polsce ta praca selekcyjna może dokonywać się z jednej strony w reprezentacji politycznej społeczeństwa, to jest w partiach politycznych, z drugiej

w łonie sfer rządzących, to jest w łonie tego zgrupowania, zresztą dość różnorodnych czynników, jakie zgrupował u władzy w okresie obecnym Marszałek Piłsudski.

Trzeba sobie powiedzieć, że abstrahując zarazem od kwestji stosunku rządu do parlamentu, czynnik silnej władzy byłoby w zasadzie najbardziej pożądane wydobywać drogą ulepszenia selekcji tak w łonie rządzących dziś, jak i w łonie partyj sejmowych. Taką też przyjąć musi każdy uczciwie myślący człowiek, który nie zna jednak życia polskiego.

Moja ocena stosunków polskich prowadzi do wniosku, że w tworzeniu władzy na środowisko społeczno-polityczne tj. na parlament liczyć nie można.

Warunki społeczne tj. rozdrabnianie własności włościańskiej, brak kapitału i przez to niedorozwój miast i przemysłu, ferment wytwarzany przez mniejszości, kurczenie się możliwości emigracji, sąsiedztwo z Rosją itd. są tego rodzaju, że mimo wzrostu oświaty czynniki wydobywane ze społeczeństwa drogą wyborów nie będą na wysokości rządu.

Przewrót majowy wydobyl na powierzchnię owe środowisko rządzące, będące nie partią, a czemś, co nie znajduje definicji w potocznej terminologii politycznej.

W moim zrozumieniu siła wewnętrzna Państwa Polskiego będzie się opierać na dłuższy okres przedewszystkiem na tem środowisku.

Wysiłek nasz powinien być skierowany ku wzmacnianiu i selekcjonowaniu tego środowiska, a nowa konstytucja liczyć się z tem musi. Ulepszanie przedstawicielstwa parlamentarnego będzie mogło się dokonywać dopiero pod wpływem pedagogicznego działania tego środowiska.

Uważam, że dlatego trzeba konstytucję zmienić zasadniczo w kierunku usamodzielnienia rządu od parlamentu.

Tego rodzaju konstrukcja rządu wymaga innego niż dotychczas wynajdywania właściwej drogi kompromisu interesów społecznych i gospodarczych.

W parlamencie ten kompromis wytwarza się chaotycznie, czasem zaś czysto mechanicznie, zawsze bardzo krótkowzrocznie.

Przy rządach nie tworzonych przez parlament zachodzi potrzeba bezpośrednich stałych stosunków rządu z wykładnikami realnego życia gospodarczego. Do tego celu Rząd musi szkolić sobie ludzi z szerokim państwowym horyzontem gospodarczym, a sfery gospodarcze organizacyjnie przystoso-

wać się winny do współpracy z Państwem.

Mam wrażenie, że stosunki rozwijają się po tej linii. Są niewątpliwie braki. Z jednej strony naturalne zresztą tendencje do nadmiernego etatyzmu, z drugiej brak inicjatywy organizacyjnej.

Trzeba z żalem podkreślić, że z łona naszych sfer gospodarczych nie wyszła żadna koncepcja, na której przy rewizji konstytucji możnaby oprzeć Naczelną Izbę Gospodarczą, lub też zapewnić przedstawicielstwo interesów w jednej z izb ustawodawczych.

Mimo, że ze względu na prymitywny stan życia politycznego i społecznego w Polsce, niektóre rozwiązania ustrojowe są jeszcze niedojrzałe, kwestia reformy ustroju jest sprawą palącą.

Okres przejściowy pod względem prawnoustrojowym, jaki przeżywamy od maja 1926, wytworzył już, w moim rozumieniu, dostateczną świadomość w społeczeństwie bankructwa dotychczasowej Konstytucji. Odczuwany brak jakiegokolwiek konstrukcji ustrojowej, regulującej związek społeczeństwa z władzą państwową zaczyna nawet oddziaływać ujemnie. Dawne partie sejmowe nie ograniczone w swej swobodzie rozwoju panoszą się w kraju nie ponosząc żadnej odpowiedzialności za swoją robotę. Posłowie w sejmie przyzwyczajali się do pełnienia funkcji publicznych bez należytego poczucia odpowiedzialności. W społeczeństwie zaczyna się szerzyć bierność odnoszenie się do Państwa i niewiara.

Myśl polityczna polska wszystkich kierunków zwraca się dziś ku osobie Marszałka Piłsudskiego, jako ku symbolowi nowych form ustrojowych, przyczem każdy kierunek formy te wyobraża sobie inaczej. Jest w tej chwili zawczasie na to, aby odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu formy ustrojowe, jakie pozostawi Polsce okres rządów Marszałka Piłsudskiego — odpowiadać będą temu, czy innemu kierunkowi.

W moim rozumieniu tak zwana polska myśl demokratyczna, która reprezentuje większość ludzi współpracujących dziś z Marszałkiem nie potrafiła w należyty stopniu wyzwolić się z dawnych koncepcji i dogmatów ustrojowych i dlatego obawiam się, aby w wypadku, gdy formy ustrojowe miałyby być ustalane na gruncie kompromisu panujących dziś pojęć, moment obecny nie został stracony z powodu pośpiechu i niedociągnięć.

Można uważać za objaw dodatni cechy dotychczasowej dyskusji ustro-

owej, mianowicie, że w odniesieniu do tego zagadnienia nie zarysowały się stanowiska zdecydowanie różne prawicy i lewicy w potocznym znaczeniu tego słowa. Istnieją natomiast różnice ujmowania zagadnienia przez kierunki, nazywające się demokratycznymi a kierunkiem zachowawczym, ale nie z powodu różnicy interesów, a ze względu na założenia z dziedziny filozofii politycznej. Różnice te dotyczą przede wszystkim poglądu na zagadnienie wpływu Państwa na selekcję polityczną w społeczeństwie. Kierunki demokratyczne operują tylko dość uproszczonymi pojęciami masy i jednostki. Kierunki zachowawcze natomiast szukają w budowie Państwa czynników będących emanacją wartości twórczych społeczeństwa; ujmują zagadnienie prawa do udziału we władzy nie z punktu widzenia ambicji jednostki, a z punktu widzenia jej przygotowania do odpowiedzialności za władzę.

To też dla myśli zachowawczej pierwotnymi istotnymi, jakie winny być wprowadzone do Konstytucji, są zdaniem moim pełne usamodzielnienie rządu od sejmu tak, aby selekcja w aparacie państwowym mogła dokonywać się możliwie obiektywnie bez wpływów zewnętrznych, oparcie senatu równouprawnionego z sejmem na zasadzie przedstawicielstwa zorganizowanych sił twórczych narodu, wprowadzenie zasadniczej reformy ordynacji wyborczej do sejmu, zabezpieczenie konstytucyjności ustaw i wprowadzenie nienaruszalnych zasad do Konstytucji, zwiększenie zakresu władzy Głowy Państwa, a zarazem zabezpieczenie jej powoływania od wpływu partii politycznych, tak aby Głowa Państwa była naprawdę widomym symbolem Państwa.

Kierunki demokratyczne zanadto zasugerowane są psychozą autorytetu masy i pojęcia woli powszechnej zbyt wiele znajdujemy objawów chęci łączenia starych doktryn z nowoczesnymi potrzebami Państwa, co uznać należy za nierealne.

Wzmocnienie stanowiska Głowy Państwa przez wybór plebiscytowy, co stanowi jedną z tez wysuwanych przez kierunek demokratyczny, niechęć wprowadzenia pełnej dwuizbowości, trzymanie się kurczowo 5-cio przymiotnikowej ordynacji wyborczej, nie zniesienie, a jedynie sztuczne ograniczenie odpowiedzialności parlamentarnej rządu, to są tendencje reprezentowane u nas przez kierunek demokratyczny, a które, moim zdaniem, byłyby niewystarczające i nie dałyby Polsce tych form, które zabezpieczyłyby siłę Państwa i wychowanie polityczne obywateli.

Mam przeświadczenie, że partje sejmowe liczą dziś na to, że koncepcje konstytucyjne, jakie zostaną wysunięte będą połowiczne, a zarazem tak nieszkodliwe dla lewicy parlamentu, iż będą mogły udając poświęcenie na nie się zgodzić. Przygotowania już są w tej chwili robione. Sejm dąży do tego, aby na gruncie konstytucji unormalizować sytuację partii sejmowych w życiu państwowem.

Kluby sejmowe przystąpiły do zgłaszania wielkiej ilości wniosków ustawodawczych, dotyczących spraw tak ważnych, jak ustrój samorządów, reforma rolna, ustrój szkolnictwa, związki religijne, ustrój sądów itd. Ten potok inicjatywy robiony jest niewątpliwie planowo. Ma on na celu postawienie na porządku dziennym dyskusji w parlamencie kwestji, które w marzeniach wnioskodawców mogłyby wnieść ferment w szeregi Bezpartyjnego Bloku w okresie walki na terenie sejmu o naprawę Konstytucji. Gdyby rozbić Blok się nie udało, chodzi o to, aby w tym okresie rozszerzyć płaszczyznę dyskusji parlamentarnej i starać się zmusić rząd i Blok Bezpartyjny do wdania się w oficjalne pertraktacje z partjami w celu uzyskiwania

ich zgody na pewne korektywy konstytucji w zamian za zasadnicze ustępstwa w sprawach tak ważnych, jak ustrój szkolnictwa, polityka agrarna, administracja ubezpieczeń społecznych samorządy itd.

Zdając sobie sprawę z tych wielkich zadań i niemniej wielkich trudności, jakie stoją przed Państwem Polskiem w najbliższym okresie i to mówiąc tylko o polityce wewnętrznej, a nie zewnętrznej, jako wniosek, mam wrażenie, trzeba sobie powiedzieć, że należy zwiększyć intensywność myśli politycznej w środowisku, które ma dziś możliwość pozytywnej pracy państwowej. Wydaje mi się, że potrzeba jest też zwiększyć moment świadomości działania i współdziałania tych różnorodnych dość czynników, które przy naprawie całokształtu stosunków w Państwie dziś współpracują, zapewnić dostateczną planowość pracy na terenie społeczeństwa i współpracy czynników społecznych z rządem, aby wytworzyć warunki, przy których naprawa Państwa mogłaby się dokonać bez wstrząsu i oprzeć na należycie trwałych fundamentach.

==*

Poważna sytuacja na Śląsku.

Otrzymujemy następujące pismo:

Na Śląsku wytworzyła się sytuacja polityczna wysoce szkodliwa dla interesów Państwa Polskiego. Wyrazem i oświeceniem jej są ostatnie wypadki w sejmie śląskim.

Po rozszepieniu się klubu Korfanteo na klub poselski P. Str. Ch. D., oraz na grupę Korfanteo w ścisłym tego słowa znaczeniu, utworzyła się w sejmie śląskim większość złożona z klubu niemieckiego (12 członków), grupy Korfanteo (10 członków) i grupy posła Macheja, do której należą niemieccy socjaliści (6 gł.). Większość ta zadokumentowała wyraźnie swe tendencje przez odrzucenie wniosku, aby sejm śląski zaprzeczył przeciwko zabobczym mowom Hindenburga.

Nienaturalna większość ta dąży do konfliktów, stara się zaostriżyć stosunek sejmu do władz administracyjnych pobudzić nastroje opozycyjne wśród ludności, doprowadzić do rozwiązania sejmu w atmosferze fermentów i podrażnienia i do nowych wyborów.

Obaj kontrahenci odmiennymi kierują się pobudkami. Klub niemiecki łącznie z socjalistami Niemcami liczy na wielki przyrost mandatów. Rozumie my, że Volksbund nie poskapiłby mi-

lionów, byleby tylko przeforsować do sejmu śląskiego większość niemiecką. Jak to swego czasu zapowiedział w sejmie niemieckim poseł Meyer. Ludność Śląska, wielokrotnie korumpowana przez Niemców na nowo byłaby wystawiona na próbę sumienia. Miliony poszłyby na to, aby Rzesza niemiecka zdobyła jako argument na terenie polityki zagranicznej przyrost mandatów niemieckich w sejmie śląskim.

Ze swej strony Korfanty dąży do wyborów, ponieważ temu, jako swemu mężowi zaufania, wielki przemysł niemiecki na Śląsku w okresie każdych wyborów otwiera szoroko dostęp do kasy. W ostatnich wyborach (1928), otrzymał on, jak sam to przyznał, 150 tys. zł. od wielkiego przemysłu.

W tych warunkach klub poselski P. Str. Ch. D., nie mogąc dłużej tolerować jawnego bezprawia, zażądał urzędowego stwierdzenia, że wygasły mandaty 5 członków sejmu z powodu naruszenia art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej. Te 5 mandatów są to filary grupy Korfanteo, a ich unieważnienie oznacza faktyczną likwidację tej grupy i rozbić większość, opartej na nienaturalnym sojuszu z Niemcami.

W dniu dzisiejszym w sejmie ślą-

Długoletni doświadczony i energiczny kierownik techniczny,

zdolny organizator pierwszorzędnych fabryk czekolady, kakao, karmelków, marmelady i cukrów w Warszawie przyjmie posadę w pierwszorzędnej fabryce czekolady. Chlubne świadectwa. Pierwszorzędne referencje. Oferty dla „A. S. Z. W.” Warszawa, Widok 19. Biuro ogłoszeń Promień. 635t

skim odbyła się narada, przewidziana przez ustawę wyborczą następców, którzy wejdą do sejmu na miejsce obecnych nieprawnych posiadaczy mandatów. Oświadczyli oni kategorycznie i stanowczo, że stoją wszyscy na gruncie hasła jednolitego Polskiego Bloku w sejmie śląskim, którego naczelnym zadaniem byłaby obrona idei państwowej na kresach, obrona narodowości i polskiego stanu posiadania na Śląsku, oraz przeprowadzenie tzw. ustawy ustrojowej, do której sejm śląski został powołany, a której nie opracował, oddając się najniepotrzebniej zagadnieniom ogólnopaństwowym z uszczerbkiem polskiej myśli politycznej państwowej. W ten sposób powstanie w sejmie śląskim jednolity narodowy front polski.

Jako inicjatorzy i wykonawcy tych przełomowych przekształceń w sejmie śląskim czujemy się w obowiązku oświecić wobec opinii publicznej w Polsce powyższe zagadnienia z całą szczerością i bierzemy za nasze zamierzenia całkowitą odpowiedzialność, spełniamy bowiem nie służbę partyjną, lecz twardy obowiązek narodowy.

Janicki, Fojkis, Szymkowiakówna.
Obrzut, W. Zuber.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Clou sezonu!!!

„Lilas Impérial”
„Hezana”
„Daj-Go”
„Halka”
„Loran”



POPIERAJMY CELE IOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

HENRYK BORDEAUX.

12)

Pod alpejskimi sosnami.

Autoryzowany przekład

ZOFII SKOLIMOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy).

— Lady Kennedy, serdeczna przyjaciółka matki pani. Niewiele mam czasu, przeto śpieszę się z wywiadem. A zresztą ułatwił mi go niewidomy pułkownik i z uprzejmości, bezrobotna pielęgniarka. Ubolewa nad egolizmem mamy pani. Ale ja tłumaczę: „Życie w Antyllach, powiada, oświeca się taką słodyczą i miękkością, że w końcu nie nie zdolasz, jak spojrzeć na błogo wśród ptactwa i kwiatów”. Wcale ładne określenie próżniactwa.

— Tak, potwierdziła młoda dziewczyna, mama nigdy nie mogła zdobyć się na jakąkolwiek reakcję.

A pani nie odczuwała nigdy rozprężającego wpływu Antyllów?

— Rodzice wysłali mnie do Europy dla wykształcenia. Wychowałam się w Londynie, Paryżu i Lozannie.

Upominała się ciekawie o dalszy ciąg wywiadu:

— A więc moje sprawy zlikwidowane. Ale warto chyba poślubić mnie bez posagu.

— Spodziewam się. Jerzy nie zadowolony się o położenie pani. Czyż nie mówiłem pani, że to idealista? Żyje ponad ziemskimi sprawami.

— Tak, lecz wcale wygodnie.

— Z dostatniej pensji inżynierskiej. I to, gdybym się tem nie zajął poza jego plecami, ta pensja byłaby skromniejsza. Nie troszczy się o takie rzeczy. Wystarczają mu jego namiętności.

— Jego namiętności?

— Tak. Namiętność naukowych dociekań. A także namiętność gór. Teraz przyłączyła się jeszcze namiętność do miss Helen. Zawahała się przed sformulowaniem innego pytania cisnącego się na usta a które zaszkodziłoby jej może w oczach rozmowcy. Ten zaś wpatrywał w nią z pewną ironią, jakby zgadując jej myśli.

— A wreszcie, panie Morgon, wszak syn pana posiada osobisty majątek?

— Owszem, majątek matki, który mu cały oddałam. Trzysta liwrów renty. Suma zaledwie wystarczająca na ubranie takie, jakie należałoby się pani, miss Helen, gdyż widzę, że pani lubi stroje.

— Zapewne, jak wszystkie panny, jak wszystkie kobiety

— O, z pewnem stopniowaniem.

— Ze stopniowaniem?

— Tak, trochę, bardzo, szalenie. Pani lubi szalenie.

— Nie, panie Morgon, lecz bardzo.

— Powiedzmy bardzo. To już wiele na cyfry.

Zawahała się jeszcze raz przed zabrnięciem w tak drażliwe tematy, a potem rzuciła szybko.

— Ależ pan sam ma duży osobisty majątek?

— Zarabiam wielkie sumy, a to nie jest równoznaczne. Nie znam ich nawet dokładnie. W tem wszystkim, największe zadowolenie sprawia mi moja działalność, a jest nią przodowanie na morzu.

Spojrzał znów na dziewczynę z ironią nie pozbawioną przychylności.

— Kocham Jerzego i nie zostawię go w kłopotach. Widzi więc pani, miss Helen, że moje zezwolenie byłoby jednak przydatne, jeżeli niekonieczne. Miss Helen zaczerwieniła się mimo opalenia. W tej walce została pokonana.

— Tak, lecz pan nie odmówi tego zezwolenia.

— Trudność polegałaby na tem, aby skłonić Jerzego do przyłączenia mej pomocy. Nie zna go pani: jest dumny i wrażliwy. Prawdziwy okaz rycerskości. Jest z rasy Guynemerów i du-

Plessis'ów, z tych, których nie nie powstrzyma w raz obranej drodze. On mnie nie rozumie. Lecz ja go rozumiem.

— Dla mojej miłości przyjmie pańską ponoc.

— Może, lecz pomnij na te słowa, miss Helen: miłość kobiety nie powinna nigdy zmniejszać wartości mężczyzny. Spostrzega się prędzej czy później i jeśli to człowiek szlachetny niszczy swoje bożyszcze, lub łamie własne serce.

— Zapewnienie w ten sposób środków utrzymania, nie jest zmniejszeniem moralnej wartości.

Ach, jakaż z pani Angielka! Wspomniała zrównoważenie! Pułkownik Smith, z wiosną, każe się wodzić po lasach, dla słuchania śpiewów słowiczych a z pamięci spisuje co do grosza wszystkie swoje wydatki. Lady Kennedy a i o szyling nie przekracza rubryki jaką poświęca miłosierdziu, zaś głośno czy ranie oddaje uczynne swe dźwoni, byle nie przekładać jej w nocy. Nie przystaje nigdy na czuwanie nocą przy chorym. Pani kocha mego syna Jerzego, lecz nie wyrzekłaby się dla niego toalety, lub tygodnia wielkich wywczasów. Tyle dla poezji, a tyle dla prozy, ważył są równe.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

19

Styczeń

1929

Sobota

Ferdynanda

Jutro: Fabjana i Seb.

Wschód słońca 7:24

Zanód 16:18

TEATR WIELKI.

Sobota 19 stycznia o godz. 3-ciej „Dziady“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7:30 „Madame Butterfly“, gościnny występ p. Teiko Kiwa.

Niedziela 20 stycznia o godz. 3.30 „Nóżki na stół“. — O godz. 7.30 „Broadway“.

Poniedziałek 21 stycznia o godz. 7.30 wiecz. „Broadway“.

TEATR MAŁY

Sobota 19 stycznia o 4-tej popoł. „Wesele na Kurpiach“, dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach“.

Niedziela 20 stycznia o godz. 4-tej „Wesele na Kurpiach“, ceny niższe. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach“.

KINOTEATRY.

Apollo: „Dwie noce arabskie“.
Colosseum (dawny Teatr Nowości): „Z tajemnic carskiej ochrony“.
Chimera: „Mścicielka“.
Fatamorgana: „Dama pikowa“.
Lew: „Cienie Haremu“.
Kopernik: „Kochankowie“.
Marysienka: „Kochankowie“.
Kino Oaza: „Szpieg“.
Palace: „Karnawał wenecki“.

BILRO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek, 22 stycznia: Leopold Muenzer, H. Wieczor arcydzieł fortepianowych: Chopin—Liszt. 569

— Dziś wystąpi gościnie w Teatrze Wielkim w operze G. Pucciniego „Madame Butterfly“, wszechświatowej sławy japońska śpiewaczka operowa Teiko Kiwa, która objechawszy triumfalnie niemal wszystkie sceny operowe w Europie, zaszczyliła obecnie swymi występami scenę lwowską. Teiko Kiwa, niezapomniana wśród naszej publiczności z poprzednich swoich występów, należących wówczas do najbardziej atrakcyjnych wieczorów operowych w Teatrze Wielkim, idealna odtwórczyni egzotycznej postaci Cho-cho-san w „Madame Butterfly“, wystąpi tylko dwa razy t. j. dziś i we wtorek 22 bm. Obok znakomitego gościa wystąpią pp. Hinglerówna, Biediewicz, Kielarski, Łowczyński, Płóński, Schmidt i reżyser Tarnawski. Przy pulce kapelmistrz Lehrer. Zniżki urzędnicze na występy Teiko Kiwa są ważne.

— Ostatnie przedstawienia „Wesela na Kurpiach“ w Teatrze Małym. Z powodu wyjazdu Teatru Regionalnego na Wołyń, niepowtarzalne to widowisko, chwytające za serca widzów, dane będzie jeszcze tylko parę razy. Wszyscy, którzy jeszcze nie podziwiali „Wesela na Kurpiach“, powinni nie zaniedbać tej ostatniej sposobności zobaczenia go.

— Reduta artystek Teatru Małego nazwana „Reduta Mody“ odbędzie się dziś, w sobotę 19 bm w salach Hotelu Krakowskiego. Niezwykle pomysłowa ta zabawa będzie stanowiła „clou“ tegorocznego sezonu i ścęganie najlepsze sfery towarzyskie naszego miasta. Ogromne zainteresowanie wzbudza konkurs mody i mianowanie królowej mody oraz 4-eh wice-królowych, o wyborze których będzie stanowiło „jury“, składające się z zaproszonych przez komitet wybitnych osobistości, mianowicie w skład jego wchodzi: dyr. Czarnowska, red. Konarska, Peleńska, Sichulski, Wygrzywalski, Zbierzchowski. Na konkursie męskiej urody nagrodzony lwowski „Valentino“ otrzyma złoty żeton z szafirem, ofiarowany przez firmę Rozwazewski.

— Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia członków, że 20 bm. (niedziela) odbędzie się w lokalu Związku, pl. Marlacki 4 III p. Hotel Europejski) zebranie towarzyskie z tańcami. Początek punktualnie o godz. 5 popoł. Karty wstępu dla gości wprowadzonych przez członków wydaje Sekretariat Związku codziennie od 17—19.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1 I). W niedzielę 20 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w salonach Tow. P. S. P. otwarcie wystawy zbiorowej artystów-malarzy D. Seyferta i W. Żurawskiego. Twórczość Seyferta, to świadectwo żywego kontaktu z prądami nurtującymi dzisiejsze malarstwo zachodnio-europejskie. Grafik Żurawski w drzeworytach swych przedstawia zjawiska najbardziej odległe. Kobieta współczesna jest dlań najczystszej źródłem natchnień. Wystawa obejmuje nadto dzieła art. mal. Cwiklińskiego, Kitz, Lisiewicza, Nowomowej oraz Osseckiego.

Narodowościowe separatyzmy wobec sprawy samorządu Lwowa.

„Chwila“ solidaryzuje się z artykułem „Dziś“, który atakuje nasz program załatwienia sprawy samorządu lwowskiego pisząc:

„Występuje przeciwko poronionym projektom również ukraińskie „Dziś“, które zwraca uwagę, że „lwowski eksperyment“, ma z czasem opromienić całą Polskę i stać się poglądowym przykładem, jak zabezpieczyć (!) polskość miast. Jest rzeczą jasną, że realizacja tych projektów byłaby niczem innym, jak tylko powrotem do starego systemu kurjalnego w innej formie.

Rada miejska we Lwowie składałaby się z dwóch kuryj: z przedstawicieli ludności i mężów zaufania rządu. Cenzus fachowości, jakim tak zawzięcie wywija stugłowa grupa lwowskich faszystów jest parawanem“.

„Pragna (lwowscy faszysty) za wszelką cenę wyeliminować z lwowskiego i w ogólności z wszelkiego innego samorządu moment polityczny. Oczywiście, że tylko w teorii. W dzisiejszych bowiem czasach wszystkim jest politycum: I żądanie jednej trzeciej nominatów mianowanych przez rząd oraz podporządkowanie prezydenta miasta władzy politycznej jest także politycum.

Oczywiście, że nie chodzi tu o wykluczenie „pięcioprzymiotnikowej demagogii“, t. j. o zabezpieczenie wpływów posiadających i polskiego charakteru „kresowego grodu“.

Jest rzeczą całkiem naturalną, że społeczeństwo ukraińskie, którego reprezentację, wpływ i znaczenie pragnie się w ten sposób ograniczyć w imię demokratycznej zasady i w imię narodowych interesów, będzie trwało przy stanowisku pełnej demokratyzacji lwowskiego i każdego innego samorządu. Lwów jest ośrodkiem naszego narodowego terytorium w Polsce. I jest rzeczą dla nas szczególnie ważną, ażeby tu jakoteż wszędzie indziej, przedstawicielstwo ukraińskie odpowiadało potrzebności ludności ukraińskiej a jednocześnie, ażeby ono było czułym seismografem jego pragnień i dążeń“.

Trudno o wyraźniejsze potwierdzenie naszej tezy, że pięcioprzymiotnikowa demagogia jest dla separatystów ukraińskich i żydowskich niezbędna, aby uczynić Radę Miejską areną antypaństwową propagandy i partyjnopolitycznych wałk narodowościowych wówczas gdy winna ona być warsztatem twórczej, rzeczowej pracy dla dobra miasta i ogółu jego ludności.

Otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15.

— Polska sztuka dekoracyjna. W sobotę 19 bm o godz. 6 wiecz. w sali Miejskiego Muzeum Artystycznego (ul. Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieślą na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

— Niedzielne popularne wykłady z filologii. W niedzielę 20 bm. o godz. 11 rano w kinoteatrze Marysienka (pl. Smolki) odbędzie się poranek filmowy z wykładem prof. dr. Trawińskiego p. t. „Rola szczura w higienie miast i wsi“.

— 66-ta rocznica Powstania Styczniowego. We wtorek 22 bm. jako w 66-tą rocznicę Powstania Styczniowego z roku 1863/64 odbędzie się uroczysta Msza św. z kazaniem o godz. 9.30 w kościele garnizonowym OO. Jezuitów. Do wzięcia udziału w uroczystości zaprasza się reprezentantów władz, związków i stowarzyszeń ze szanowanymi i patriotycznymi społeczeństwem naszego miasta.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863/64 zawiadamia swych członków, że 42 doroczne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 11 w lokalu Towarzystwa, ul. św. Teresy 4.

— Z Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863/64. Doszło do wiadomości Wydziału Towarzystwa że we Lwowie odbywa się zbiórka ofiar na cele weteranów z powstania 1863/64 r. Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863/64 we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że nie urzęduje żadnych zbiorów na cele Towarzystwa, ani też nie upoważnia nikogo do zbierania jakichkolwiek ofiar na cele Towarzystwa lub weteranów z r. 1863/64 żyjących we Lwowie.

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała — Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: kołdry 18 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materaców 8 złotych. 171

— Ważne dla narciarzy! Materiały na ubrania do nart sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7, udziela kredyt 10-miesięczny. 12514

— Sprostowanie komunikatu Magistratu w sprawie eprzekłania deklaracji do podatku od nieruchomości. Wezwanie do przedkładania tych deklaracji odnosi się do tych właścicieli nieruchomości, którzy nie otrzymali nakazu płatniczego na rok 1928 a nie jak błędnie podano na rok 1929.

— Dla starszki Z. Zamiast kwiatów na trumnie śp. Hipolita Mrozowskiego złożyły Helena i Irena Jaworskie 20 zł. 65.

— Z komisji finansowo-budżetowej. Na posiedzeniu Komisji finansowo-budżetowej odbytem pod przewod-

ctwem dyr. Szczyrka przed porządkiem dziennym dokonano wyboru przewodniczącego Komisji a to z powodu wyjazdu na dłuższy czas dotychczasowego przewodniczącego prof. Kozłowskiego. Przewodniczącym Komisji wybrano p. Litwinowicza. — Z porządku dziennego w myśl referatu generalnego referenta budżetowego dr. Brzeskiego uchwalono dodatkowy budżet na rok 1928/29 w sumie 549.330 zł. Jest to już trzeci dodatkowy budżet za rok ubiegły.

— Ci, którzy popadli w kłótnię z policją. W dniu wczorajszym komisariaty policyjne wykazały: 4 wypadki przekroczenia czasu pracy, 71 wypadków zanieczyszczenia chodników, 1 wyp. opilstwa, 3 wyp. tamowania komunikacji, 1 wyp. uszkodzenia cudzej własności, 2 wyp. puszczenia w obieg fałszywych banknotów, 5 wyp. drobnych kradzieży, 4 wyp. nieoświetlania samochodu, 1 wyp. braku dzwonka w bramie, 1 wyp. braku tabliczki orientacyjnej na wozie, 1 wyp. uszkodzenia latarni gazowej, 4 wyp. przekroczenia przepisów sanitarnych, 5 wypadków nieostrożnej jazdy, 1 wyp. lekkiego uszkodzenia ciała, 1 wyp. niebezpiecznych pogroźek, 1 wyp. zakłócenia spokoju nocnego. — Do tych wypadków nie wliczono włamań.

— Dwie złodziejki łódzkie na gościnny występ. Na gorącym uczynku kradzieży sklepowej przytrzymały zostały w dniu wczorajszym dwie tak zw. szoppenfeldziarki, które przybyły z Łodzi na gościnny występ do naszego miasta. Przybyły one do sklepu Józefa Kesslera przy ul. Akademickiej 1. 12 pod pozorem zakupów i skradły dwie parasolki, przedstawiające wartość 100 zł. Szoppenfelderkami tem był Scheindla Grünberg i Matle Wszedolyska, obie zamieszkałe w Łodzi. Obie były ubrane w szerokie płaszcze, zaopatrzone wewnątrz w dwóch rozmiarów kieszenie do których chowały kradzione rzeczy.

— Obława policyjna, przeprowadzona wczorajszej nocy w śródmieściu, pęta sporo osób, za którymi poszukiwały władze policyjne. I tak w pasażu Mikolascha zatrzymano w sieć 8 podejrzanych osobników, przeważnie oszustów ulicznych, sprzedających naiw-

Bisłopadawo uroczystości lwowskie na ekranie.

Kinoteatr „Apollo“ wyświetla, poczynając od dzisiaj — jako dodatek do programu — film z lwowskich uroczystości obchodu 10-lecia obrony Lwowa. Film ten wykonany staraniem Komitetu obchodu 10-lecia obrony Lwowa, budzi powszechne zainteresowanie, toteż będzie on niewątpliwie prawdziwą atrakcją dla szerokiego kół Lwowian.

nym ludziom metalowe wyroby, jako złote. — W kawiarni „Muzeum“ przy trzymano podejrzanych osobników, między nimi Adama Domaradzkiego po moonika kowalskiego z Jarosławia, przyczem okazało się, że jest on silnie podejrzany o włamanie do palni Józefa Bogena przy ul. Rutowskiego 1. 23, podczas gdy resztę tworzyli znani na tutejszym bruku złodzieje kieszonkowi.

— Pożar piwniczny wybuchł wczoraj w rzeczywistości przy ul. Szepczyckich 1. 16 z powodu zajęcia się sadzy w kominie i został szybko przez straż pożarną umiejscowiony.

— Włamania — ciągle idą. Nieznani sprawcy po oderwaniu kłódki dostali się do mieszkania Jetti Wolf przy ul. Panteńskiej 1. 10, skąd zabrali garderobę nieustalonej na razie wartości. — Złodzieje usiłowali dalej włamać się do szynku Ożasza Sembacha, lecz zostali przez niego spłoszeni. — Z wystawy sklepowej Eugenji Taube skradli wczoraj złodzieje znaczną ilość towarów galanterijnych. — Nieznani złodzieje włamali się wczorajszej nocy do lokalu „Ochronki ruskiej“ na Pasiekach Łyczakowskich, skąd zabrali na szkodę kierowniczkii Olgi Waneckiej garderobę znacznej wartości.

— Aresztowanie pary złodziejskiej. Policja przytrzymała wczoraj Mariana Sokalskiego i Parafkę Stecyszyn pod zarzutem włamania się do mieszkania Szymona Diamanda przy ul. Żółkiewskiej. Złodziejka, która tam poprzednio pozostawała w służbie, narowadziła swego towarzysza z pod znaku witrucha i oboje skradli garderobę wartości około 600 zł.

+ Miljonowe miasta. Największym miastem na świecie jest Londyn, który liczy 7 805 870 mieszkańców; drugie miejsce co do wielkości zajmuje Nowy Jork z 5 970 800; trzecie Berlin 4 024 165 mieszkańców. Dalej następują: Chicago 3 102 800, Paryż 2 871 429, Osaka (Japonia) 2 114 804, Filadelfia 2 035 900, Moskwa 2 019 453, Tokio 1 995 576, Wiedeń 1 865 780, Buenos Aires 1 780 000, Petersburg 1 616 118, Szanghaj (Chiny) 1 500 000, Hankau (Chiny) 1 474 800, Detroit (St. Zjedn.) 1 334 500, Bombay (Indie) 1 175 914, Rio de Janeiro 1 157 873, Kalkuta (Indie) 1 132 264, Hamburg — 1 092 898, Kairo 1 059 824, Glasgow (Szkocja) 1 052 200, Warszawa 1 028 982 (22-gie miejsce według stanu z dnia 1. stycznia 1928 r.), Cleveland (St. Zjedn.) 984 500, Sydney (Australia) 981 400, Birmingham (Anglia) 934 500, Budapeszt 928 996, Melbourne (Australia) 912 130, Kanton (Chiny) 900 000, Hangezon (Chiny) 892 100, Mediolan 877 424, Liverpool 862 600, Neapol 852 363, Saint Louis (Stany Zjedn.) 839 200, Baltimore 819 000, Konstantynopol 806 850, Bruksela 801 656, Tientsin (Chiny) — 800 000, Hangfu (Chiny) 800 000, Madryt 799 824, Boston 793 100, Nagoya (Japonia) 768 558, Rzym 758 569, Barcelona 752 994, Manchester 752 000, Kopenhaga 731 496, Amsterdam 726 527, Kolonia 700 222, Monachium 680 701, Kioto (Japonia) 679 763.

+ Choroba a nie starość powodują śmierć. Starość, wyklada dr. Eugene Lyman Fisk w amerykańskim stowarzyszeniu dla postępu nauki, jest do prostu tylko chorobą. Przyczyny śmierci należy szukać nie w czasie,

ale w patologii. Wiedza i doświadczenie i tu przyniosą lekarstwo. Walka ze śmiercią, to nie walka z prawem boskim, lub prawem natury. Dlaczego żółw ma żyć 150 lat, koń tylko 37, a człowiek rzadko dożyje stu lat? Nonsensem jest twierdzenie, że zwapnie-
nia arterji nie daje się powstrzymać, bo przynosi je ze sobą wiek. Zdolność przedłużyć życie muszki owocowej o 900 razy. W 85 proc. wypadków infekcja jest przyczyną śmierci, a mnóstwo nie odkrytych jeszcze mikroorganizmów zagraża naszemu życiu. — Naukowa kontrola osobników w wieku średnim, okresowe badanie ich zdrowia dało pomyślne wyniki i umniejszenie śmiertelności o 50 proc.

+ Nowy typ hydroplanów. W Anglii wynaleziono nowy typ hydroplanu, który będzie zaopatrzony w maszt i żagle na wypadek opadnięcia do morza i zepsucia się motoru. Kadłub tego hydroplanu jest tak zbudowany, że nawet w zwykłej pozycji z rozpiętymi skrzydłami hydroplan może być kierowany jak zwykła łódź żaglowa, motor zaś jest tak zbudowany, że działa równie dobrze na wodzie, jak w powietrzu.

SYN SIEKIERA ZAMORDOWAŁ OJCA.

Kamionka Strumiłowa. (Tel. wł.). Przedwczoraj o godz. 8-mej rano zamieszkały w Kamionce Strumiłowej Bogdan Mular, liczący 19 lat, zamordował siekierą swego ojca Michała. Po dokonaniu zbrodnicy czynu morderca zgłosił się na posterunku policyjnym. Powodem ohydne go czynu były mesnaski rodzinne.

MAJSTER ZABIŁ UCZNIA.

Zaleszczyki. (Tel. wł.). W Slonem, w tutejszym powiecie, kował tamtejszy, Michał Szewczuk zabił swego ucznia, Franciszka Kamezelicha. Sprawca został aresztowany.

NIESZCZĘLIWY WYPADEK W MLYNIE.

Tarnopol. (Tel. wł.). W młynie Wola Vogla przy ul. Brodzińskiego 18 wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Zajęty w tym młynie Stanisław Seredny, czeladnik młynarski uruchamiając elewator, ciągnący hreczkę do góry i gdy przechodził obok drewnianych schodów, został porwany przez transmisyjny pas, który kilkakrotnie nim okrecił. Seredny doznał pólamań rąk i nóg i ciężkich obrażeń wewnętrznych, skutkiem czego w krótkim czasie wyzionął ducha. Młyn opiekowano do przybycia komisji.

POŻAR NA WSI.

Łopatyn. (Tel. wł.). Przedwczoraj o godz. 3-ciej nad ranem wybuchł groźny pożar w zagrodzie Jana Tarnawskiego w Łopatynie. Pastwą płomieni padły budynki gospodarskie, narzędzia rolnicze i ziemniaki. Pożar rozszerzył się na zabudowania gospodarskie Michała Łojtaka i zniszczył na jego szkodę stodołę, stajnię, narzędzia rolnicze i ziemniaki. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał skutkiem podpalenia, którego sprawcą był Piotr Hupała z Łopatyna. Podpalacza aresztowano i przystawiono do tutejszego sądu.

WYPADKI.

Borszczów. (Tel. wł.). W Birczu Złotem zmarł w dniu wczorajszym skutkiem zacczadzenia Wasyl Geryło, gospodarz tamtejszy.

Trembowla. (Tel. wł.). Elias Greczyn, liczący 58 lat, powracając z wiecu pośta ks. Kunickiego w Darachowie, w tutejszym powiecie, zmarł na drodze skutkiem udaru serca.

WŁAMANIA.

Tarnopol. (Tel. wł.). Post. Pilny z oddziału konnego strzelił onegdaj z re-

Z nad brzegów Bosforu.

Przeszłość i teraźniejszość. — Cały naród chodzi do szkoły. — Reakcja nie chce reform. — Z historii Konstantynopola.

Konstantynopol w styczniu.

Wycieczka, która dwadzieścia kilka lat temu zawiodła mnie, w towarzystwie kilku dziennikarzy, nad brzegi Bosforu pozostawiła niezatarte wrażenia. Feeryczna iluminacja Bosforu z racji urodzin sultanskich, zakwiefiona, chyłkiem przesuwająca się Turczyni, kłótnie greckiego dragomana z tureckimi strażnikami świątyni, parszywe, wychudłe, setkami włóczące się psy, cyganki tańczące na murach fortecznych miasta zmysłowy i wstętny taniec brzucha, pieniający się, wyjący derwisze, a przede wszystkim Abdul Hamid z mieniącą się w kolorach tęczy brodą, opasli ministrowie w mundurach kapiących od złota, jak pieski biegnący przy jego powozie, gdy wracał ze selamluku i wiele, wiele innych szczegółów „tajemniczego wschodu” zapadły się w przeszłość bezpowrotnie. Obecnie pozostał tylko cudowny krajobraz i Stambuł, przeobrażający się w może bardziej kulturalne, bardziej współczesne, ale stanowczo mniej malownicze, mniej zajmujące, mniej tajemnicze miasto.

Czego nie dokonał zab czasu, to przyspiesza niestrudzona energia Ghazi Kemala Paszy, który chciałby kraj i lud zreformować w jak najkrótszym czasie. Po przymusowym wprowadzeniu łacińskiego alfabetu otwarto „szkoły wieczorne”, w których mężczyźni, kobiety i dzieci w wieku od lat 15 do 40 pobierać będą naukę. Mehmed Emin Bey, dyrektor wychowania, coś w rodzaju ministra oświaty, oblicza frekwencję tych szkół na blisko pół miliona. Pozatem 630.000 uczniów uczy się nowego alfabetu w 6.150 szkołach ludowych, podczas gdy 34.000 chłopców i dziewcząt uczeszcza do szkół średnich, których jest 70.

Jaki wpływ na reformatoryczne zapędy Ghaziego będą miały wypadki w Kabulu i czy muzułmanom tureckim nie doda otuchy powodzenie powstańców afgańskich, okaże bliska przyszłość.

Zmiany tak radykalne przeprowadzić się nie dadzą bez zaburzeń i bez trudności. Już teraz władze natrafiły na ślad tajnego stowarzyszenia, które po-

stało sobie za cel gwałtem przeszko-
dzić reformom.

Spiskowcy sprzeciwiają się skasowaniu zasłony kobiecej, usunięciu liter arabskich i wprowadzeniu łacińskiego alfabetu. W związku ze spiskiem i projektowanym zbrojnym buntem rząd nakazał szereg aresztowań. Główną organizatorką spisku jest Kadrieh Hanoum, żona egipskiego lekarza.

Religia i kultura muzułmańska nie są jednak tak stare, by nie przykrywały śladów starszej, ciekawszej jeszcze przeszłości. W Konstantynopolu roi się dziś od archeologów, badaczy bizantyjskiej historii miasta. Sposoby uczonych odmienne są od tych, jakie stosuje się przy innych robotach wykopaliskowych. Zamiast łopaty i oskar-
da potrzeba często pasa do pływania, zamiast bluzy robotniczej — kostiumu pływackiego.

Turcy przy grobach sławnych sultanów i sultanek budowały piękne pamiątkowe studnie, zasilane wodą z bizantyjskich cystern. W czasach bizantyjskich pałac cesarski, świątynia św. Zofii, budynki publiczne i mniejsze kościoły, posiadały swoje własne cysterny. Zdaniem archeologów miały one także umniejszać niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi.

Turyści mogą oglądać dwie cysterny bizantyjskie. Jedną — Yeni Batan Serai, czyli zapadnięty pałac, zbudowaną przez cesarza Justyniana. Dach tej rozległej krypty oparty jest na 336 marmurowych kolumnach, ustawionych symetrycznie w dwudziestu szeregach. Kolumny wysokości sześciu metrów. Cicho płynie łódź po basenie oświetlonym niedostatecznie elektrycznością, przemyka się między kolumnami, znów wysuwa na środek, krąży po powierzchni zajmującej 140 metrów długości a siedemdziesiąt metrów szerokości.

Druga cysterna, znana w Turcji jako Bin Bir Direk, albo cysterna tysiąca i jednej kolumn, wyschła już dawno. Jest tak wielka, jak kościół Notre Dame w Paryżu, a dach jej wspiera 16 rzędów kolumn.

St. Ro.

Z SALI SADOWEJ.

Echa zbrojnego napadu na pocztę przy ul. Głębokiej.

Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko dwóm dalszym uczestnikom napadu na pocztę Sztokale i Skickiemu, obrońca dr. Głuszkiewicz postawił wniosek powołania na świadków skazanych już na rozprawie doraźnej członków bandy, którzy mają rzekomo stwierdzić, że wcale niewtajemniczali obu oskarżonych w szczegóły napadu.

Trybunał po naradzie przychylił się do tego wniosku, jakoteż do wniosku powołania oica Sztokale, ponieważ jednak skazańcy odsiadują karę w Rawiczu, skąd nie można było ich na czas dostawić, rozprawę odroczono. Prawdo-
podobnie odbędzie się ona już w następnej kadencji.

O znieważenie godeł państwowych.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Dworzak, stawali wczoraj trzej parobcy, Rusini, Fedko Jarmola, Andrzej Gil i Iwan Zdrada oskarżeni o znieważenie godeł państwowych. Mianowicie podczas obchodu 10 lecia niepodległości Państwa w szkole powszechnej w Wulce koło Wierzbicy w powiecie rawskim, oskarżeni zdar-

li chorągiew państwową z budynku szkolnego i zniszczyli ją.

Po przesłuchaniu kilku świadków, Trybunał skazał Jarmolę na 10 tygodni więzienia, a Gila i Zdradę po 2 miesiące. Jarmola natychmiast odprowadzono do więzienia dla odbycia kary, dwóm innym, jako młodszym karę odroczono.

piekarza, skradł wczorajszej nocy jakiś włamywacz 130 dolarów. Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do sklepu korzennego Mendla Ackera w Rynku. Zostali jednak spłoszeni i uszli bez łupu.

Z mieszkania Dawida Birnbauma,

Spacery prezydenta Francji.

Prezydent republiki francuskiej, Gaston Doumergue, ma zwyczaj spacerowania po ulicach Paryża we wczesnych godzinach rannych, uciekając na trzy godziny z niewoli w pałacu Elizejskim. Na spacer ten prezydent wybiera godziny ranne, gdy ulice miasta są jeszcze puste i nikt nie przeszkodzi prezydentowi nadmierną grzecznością, czy ciekawością w jego rozmyślaniach.

Punktualnie o g. 6 m. 30 rano prezydent wychodzi z pałacu, przechodzi piechotą przez pola Elizejskie, dochodzi do placu Gwiazdy (Etoile), skąd wraca do domu, korzystając z bocznego wejścia przy avenue Gabriele.

Spacerując po pustych ulicach Paryża, prezydent wie doskonale, że towarzyszy mu zdaleka cień urzędnika z Surete Generale, który ma polecone sobie pilnowanie osoby prezydenta przez cały czas, poza obrębem pałacu Elizejskiego. W tych dniach, jak doniosła paryska „Comedie”, udało się Gastonowi Doumergue'owi oszukać owego agenta.

Było to w mroźne rano, gdy Paryż spowinięła taka rzadka tam pokrywa śniegu, lodu i szronu.

Prezydent chciał koniecznie być zupełnie samotny. Odwrócił się więc i kiwnął na agenta. Niech pannie idzie za mną, gdyż zaraz wracam do domu, jest za zimno. Agent wrócił do komisarjatu. Tymczasem prezydent skorzystał z jego nieobecności i odbył spacer trzygodzinny.

Gazety paryskie śmieją się, że prezydent oszukał agenta policji.

Promienie śmierci.

I oto znów dochodzi wiadomość do prasy, że w Niemczech wynaleziono nowy środek, grożący zagładą ludzkości. Dyrektor fizycznego Instytutu w Jenie, profesor Essau wynalazł promienie, które nazwał „promieniami śmierci”.

Niewielki aparat, o rozmiarach pudełka od cygar, wytwarza śmiertelne promienie długości 3 metrów.

Tajemnica tego aparatu jest pilnie strzeżona przez Niemców. Wszystko co żyje, poddane działaniu tych promieni, pada momentalnie trupem na miejscu. Działanie tych promieni zabija mysz w ciągu 10 sekund, a szczura wielkiego w przeciągu 3 minut.

Essau ma nadzieję ulepszyć wynalazek, tak że promienie dadzą się zastosować do celów lekarskich, naturalnie w stanie rozrzedzonym, gdyż intensywne promienie, jakie wytwarza aparat, zabijają bezpowrotnie.

Prof. Essau sądzi, że przy pomocy tych promieni uda mu się leczyć wiele chorób ludzkich, gdyż rozrzedzone promienie nie będą szkodliwy człowiekowi, zabijać jednak będą skutecznie bakterie chorobotwórcze.

NAJPIĘKSI ANP

WYROBY KOSMETYCZNE

SŁYNEJ FIRMY

ELIZABETH ARDEN

12920

POLECA

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWOW, PLAC MARJACKI 11.

Z Ligi Pomocy przemysłowej.

W Skolem powstał I. Regionalny Komitet organizujący Tow. Pomocy przemysłowej. Wice zarządcą w radzie gminnej gorliwy budzieli samowystarczalności polskiej dr. Stan. Orski przedstawił 25 letniej pracy Ligi oraz jej zadania obecnie.

Dyr. Ligi Sokołowski dał zarys sytuacji kraju, omówił wznowienie ekonomiczne samoobrony w myśl impulsu premiera Bartla, zachęcał do zorganizowania tejże w powiecie wzywał do zjednoczenia stanu średniego, do bojkotu tandety odzieżowej i poparcia odnośnych rękodzieł, wreszcie omówił tworzenie wycieczek na PWK. w Poznaniu i na Targi Wschodnie.

Prócz licznie zebranej inteligencji przemysłowców i kupiectwa przysłuchiwała się obradom młodzież szkoły dokształcającej pod wodzą prof. R. Iwanickiego.

Zebrani uchwalili kupować wyroby rzeczywiście krajowe, agitować za nimi w otoczeniu, starać się o dostawę dla fabryk i bronić wszechstronnie interesów gospodarczych państwa.

W myśli dyskusji podczas przerwy w obradach uchwalono starać się o rozszerzenie w powiecie wikipiarstwa z kursem koszykarskim i wyrobem koszyków do piekarń i tworzenie kursów przemysłu domowego w porozumieniu z Sekcją Pań pod przewodnictwem p. starościny Mahrowej, p. Durowskiej i sekr. p. Janem Maczyńskim.

Do Komitetu Regionalnego wybrano: delegata wydziału Ligi p. Orskiego, Karola Mahra starostę, Karola Dudę burmistrza, Teofila Daszkiewicza reagenta, J. Maczyńskiego dyr. Banku, A. Szybińskiego sekr. RSP., dr. J. Grossmana oraz kupców: J. Owsiankę, B. Landmana, M. Rechszaferę, S. Berwidę, S. Bergsteina i Michała Wierzbickiego.

W dniu 20 stycznia Komitet Pań przeprowadzi podział pracy w myśl regulaminu zasadniczego dla Sekcji Ligi P. P.

Radio, lotnictwo, żegluga.

UROZMAICONY WIECZÓR OPERETKOWY W RADJO.

Dziś w sobotę, o godz. 8.30 wieczorem radiostacja warszawska nada melodijną jednoaktową operetkę Falla pt. „Piękny sen” w wykonaniu stałego operetkowego zespołu Polskiego Radia. Prócz operetki, usłysza radiosłuchacze i część koncertowa, która zakończy radiowizja pióra M. Makowieckiej, pt. „Jarmark perski” z ulubioną przez radiosłuchaczy muzyką Ketelbey’a, dobrze znaną słuchaczom radiowym z południowych koncertów płyt gramofonowych.

„WESELE MAŁGORZATKI” PRZED MIKROFONEM.

Nadane niedawno słuchowisko dla dzieci J. Porazińskiej pod t. „Wesele Małgorzatki”, wywołało tak żywy odzew wśród najmłodszych radiosłuchaczy, że kierownictwo działu dziecięcego radiostacji warszawskiej postanowiło na prośbę młodocianych słuchaczy, raz jeszcze nadać to miłe słuchowisko. W sobotę więc dnia 19 bm. o godz. 17.35 najmłodszy radiosłuchacz weźmie raz jeszcze udział w „Weselu Małgorzatki”.

UTWÓR NAPISANY SPECJALNIE DLA RADIA.

Kompozytor niemiecki Franciszek Schrecker ukończył niedawno partyturę „Suity na orkiestrę kameralną”, przeznaczoną specjalnie dla wrocławskiej stacji nadawczej. Utwór ten, który jest pierwszą kompozycją napisaną specjalnie dla Radia nadany zo-

Sport.

Z Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Zarząd PZLA zamierza, na skutek prośby Związku Czechosłowackiego, przesunąć termin meczu Polska—Czechosłowacja na 6 i 7 lipca w Poznaniu, zaś w takim wypadku mistrzostwa Polski męskie rozegrane zostaną 28, 29 i 30 czerwca w Warszawie. Zarząd posiada jednak pewne wątpliwości w urządzaniu mistrzostw Polski w czerwcu, gdyż statut nakazuje organizację mistrzostw w lipcu. Przypuszczalnie jednak czynnik opiniodawczy nie stanie na przeszkodzie uchyleniu wyjątku w roku bież., gdyż termin projektowany jest znacznie wygodniejszy.

Podział funkcji w zarządzie PZLA dał wyniki następujące: prezes — kpt. Misiński, wiceprezesi — mjr. Szkolnikowski i mjr. Łepkowski, sekretarz — p. Lipiński, skarbnik — p. Weintal, członek bez mandatu — kpt. Sterba, komisja sędziowska — mjr. Szkolnikowski (przewodniczący), dr.

SPORTY ZIMOWE.

Dziś rozpoczynają się zawody narciarskie LKS Pogoń o Memoriał ś. p. Stanisława Tomickiego biegiem 8 km, z przeszkodami w parku Kilińskiego o godz. 2.

Jutro konkurs skoków na skoczni na Złotej sieni o godz. 12.

Zawody narciarskie w Lublinie. W Lublinie odbył się bieg narciarski 7 km, z następującym wynikiem: 1) Szyszkowski 39 min., 2) Mirosław 40 min., 3) Tłuczkowicz, 4) Wałach.

Niemieccy narciarze przybywają do Zakopanego. Niemiecka drużyna narciarska przybędzie w sile 20 osób na międzynarodowe zawody w Zakopanem zaraz po mistrzostwach Niemiec w Klingental. W Pradze dołączą się do Niemców zawodnicy czescy, a w Boguminie — zawodnicy austriaccy. Grupa ta przybędzie na kilka godzin do Krakowa, gdzie zostanie przez Magistrat ugostzona obiadem.

Zniżki cen wstępu na zawody w Zakopanem. Członkowie towarzystw zrzeszonych w P. Z. N. otrzymać mogą ulgowe bilety wstępu na zawody w cenie: zł. 10 wejście w ciągu wszystkich konkurencji, zł. 5 jednorazowe wejście na skoki, zł. 2.50 jednorazowy bilet na bieg.

Bilety te (ulgowe) wydawane będą jedynie za okazaniem legitymacji P. Z. N. (czarnej) ważnej na sezon bieżący. Bilety te wydać będzie Komisja skarbową Komitetu organizacyjnego zawodów w czasie zawodów w hotelu „Morskie Oko” w Zakopanem od godz. 17 do 19. Nie potrzeba zniżek tych zamawiać uprzednio. Analogiczne zniżki przysługiwać będą młodzieży szkolnej również za okazaniem legitymacji szkolnej (matrikuly) i szeregowym W. P. w mundurach.

BOKS.

Lwowski nowiny bokserskie. Związek Strzelecki po udalym występie na ringu zgłosił swe wstąpienie do PZB. Drużyna strzelecka w zawodach o mistrzostwo będzie groźnym zespołem.

Akademicki Związek Sportowy został przyjęty na członka zwyczajnego do PZB. Zawody o mistrzostwo Lwowskiego Okręgu odbędą się nieodwołalnie 9 i 10 lutego

Blachier i O. Foryś, komisja sportowa — mjr. Łepkowski (przewodniczący), Szlachciak (sprawy trenerów), Miłobędzka (sprawy kobiece), Frenkiel i Weyrauch. P. Bayer zrzekł się mandatu.

PZLA przystępuje w najbliższym czasie do rozdania zawodnikom odznak za specjalizację.

Zarząd PZLA organizuje niezadługo konferencję przedstawicieli MSWojsk (PUWP), MSWewn. (policja), Min. Oświaty (szkoły), różnych organizacji w. f. (Strzelec, Harcerstwo, Straże, Zw. Mł. Wilejskiej, Sokół i t. d.) w celu uzgodnienia programów wszelkich imprez lekkoatletycznych o charakterze ogólnopolskim. Podczas zebrania omówiona zostanie również sprawa organizacji Biegu Narodowego w dniu 3 maja, który ma być manifestacją sportu polskiego. Na zebraniu tem wyłoniona zostanie z pewnością specjalna komisja organizacyjna.

we Lwowie. L. O. Z. B. czyni starania o wynajęcie sali Sokoła-Maclerzy.

Udział w zawodach weźmie w tym roku rekordowa ilość zawodników. Startują Czarni, Pogoń, Hasmonaea, Strzelec, AZS, Kl. Zb. Cyganiewiczza.

Zawody w ringu prowadzi sędzia p. Sadowski z Katowic. Jako punktowi funkcyj: kpt. Lucki, aspirant Dobrowolski, asp. Winnicki, mgr. Stećków-Branicki.

Lwów—Poznań. Poznański Związek Bokserski zwrócił się z propozycją do L. O. Z. B. o odbycie powyższych zawodów w Poznaniu.

Warszawa—Lwów. Zarząd Główny Związku Strzeleckiego Warszawa proponuje urządzić zawody młodzieży reprezentacjami Związku Strzeleckiego Lwów—Warszawa w lutym w Warszawie.

Okręgowy Ośrodek DOK VI, gorący propagator sportu bokserskiego, urządził wspólnie z LOZB kurs sędziów bokserskich od 1—10 lutego br. Zgłoszenia pisemnie do LOZB, ul. Zybkiewiczza 33 I p. tel. 2604.

Nowy trener we Lwowie. Felicjan Latorski, były trener „Warty” Poznań, ostatnio K. Sp. H. Cegielski, Poznań. Najlepszy instruktor w Polsce przyjeżdża w dniu 20 bm do Lwowa, zakontraktowany przez Lwowski Okręgowy Związek Bokserski i Ośrodek W. F. i P. W. DOK VI. P. Latorski ćwiczyć będzie zawodników zaawansowanych. Nowicjusze ćwiczyć będą nadal pod okiem p. Winnickiego.

Kurs sędziów bokserskich organizuje LOZB w dniach od 1 II do 10 II. Egzaminu odbędzie się we Lwowie w czasie mistrzostw, a przeprowadzać go będą Sadowski (Katowice) i Stećków-Branicki (Lwów). Zgłoszenia: ul. Zybkiewiczza 33 I p. tel. 2604.

Walne zebranie Sekcji Bokserskiej i LKS Czarni wybrało następujący zarząd: kierownik — kpt. Ross Jan sekretarz — Szydelko, gospodarz — Żelewski. Walne zebranie uchwaliło ustępującemu kierownikowi kpt. Bilorowi, członkowi zarządu PZB, gorące podziękowanie za opiekę i pracę około rozwoju sportu bokserskiego we Lwowie.

tu rybackiego, którego celem jest popieranie rozwoju naszego rybołówstwa morskiego przybrzeżnego i dalekomorskiego. Jako pierwsze zadanie instytut postawił zorganizowanie dalszych połowów na Bałtyku. W tym celu zostaną nabyte 4 większe kutry rybackie, z których 3 będą zastosowane do połowów handlowych 5-ty zaś do połowów i badań naukowych.

KOMUNIKACJA BEZPOŚREDNIA GDYNIA - STOKHOLM.

Z końcem bieżącego miesiąca uruchomiona zostanie przez szwedzkie towarzystwo okrętowe „Svea” stała komunikacja pasażerska na linii Gdynia Stokholm. Dotąd okręty tej linii chodziły od Gdańska, obecnie zaś komunikacja odbywać się będzie na szlaku Gdynia - Gdańsk - Stokholm.

KATASTROFA PAROWCA NIEMIECKIEGO.

Donoszą tutaj z Windawy, że parowiec niemiecki „Sankt Juergens”, który w drodze z Gdańska do Rygi natrafił na burzę i ma złamany ster, przyciągnięty został dzisiaj do portu w Windawie. Parowiec walczył dwa dni z gwałtowną falą, a wobec złamania steru był bezsilny i mógł jedynie wzywać pomocy, dając sygnały rakietowe. Sygnały spostrzeżone zostały przez

inne parowce, znajdujące się w pobliżu Windawy, dzięki czemu zagrożone mu statkowi pospieszyły z pomocą, to dzie ratunkowe a następnie holowniki.

Radjofon.

Sobota 19 stycznia.

Warszawa (1111). — 12.10. Koncert płyt gramofonowych. — 17.55. Audycja dla dzieci. — 20.30. „Piękny sen” operetka Falla. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 17.25. „Gruźlica chirurgiczna u dzieci i jej leczenie” — wygl. dr. A. Kłesk.

Poznań (344). — 17.55. Audycja dla dzieci. — 19.15. Interludium muzyczne. — 19.45. „Ze świata kobiecego” — wygl. S. Swidzińska. — 24.00. Koncert nocny firmy Philips.

Katowice (422). — 20.00. „Genjusz kwiatów” wygl. art. mal. Rutkowski.

Wilno (435). — 16.35. Audycja dla dzieci. — 17.50. Koncert orkiestry wojskowej. — 18.20. Audycja recytacyjna. — 18.40. Recital na fisharmonii J. Leśniewskiego. — 20.00. „Rycerska Helada” wygl. prof. St. Srebrny.

Brno (441). — 21.15. Muzyka północy.

Praga (348). — 16.30. Koncert kameralny.

Londyn (358). — 20.30. Koncert oktetu Celeste.

Budapeszt (555). — 21.30. Występ muzyków humorystów.

Wiedeń (517). — 21.15. Wesoły wieczór: „Bał praczek”.

Wrocław (322). — 20.00. „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai’ego.

Lipsk (365). — 19.30. „Bał maskowy” — opera Verdi’ego.

Stambuł (1200). — 21.40. Koncert.

Niedziela, 20 stycznia.

Warszawa. (1415). — 12.10. Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej — 15.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 18.20. Koncert popularny — 19.20. „Z krainy półksiężyca sfinksa i piramid” wygl. prof. B. Richter. — 20.00. Rozrywki umysłowe. — 20.30. Recital skrzypcowy S. Frenkla. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 18.20. Kolendy. — 19.20. „W śnieżnej pustyni” wygl. J. Marchlewski. — 22.30. Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”.

Poznań (344). — 17.50. Audycja dla dzieci. — 18.20. Recital wokalny dr. W. Roeslerówny. — 20.30. Akademia kaszubska — 22.30. Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice (422). — 11.00. Transmisja zawodów narciarskich. — 12.30. Koncert popularny.

Wilno (435). — 17.30. Audycja dla dzieci. — 18.20 i 19.00. Kwadrans cytry. — 20.00. „Co się dzieje w Wilnie?” wygl. prof. dr. M. Limanowski.

Praga (348). — 19.30. Koncert z Filharmonii czeskiej.

Mediolan (504). — 20.30. „La Villi” — opera Puccini’ego.

Rzym (443). — 20.45. „Córka pułku” — opera Donizetti’ego.

Bruksela (511). — 20.00. „Ewa” — operetka Lehara.

Budapeszt (555). — 19.30. „Faust” — opera Gounoda.

Stockholm (438). — 14.05. Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517). — 11.00. Koncert orkiestry symfonicznej.

Berlin (483). — 11.30. Poranek symfoniczny. — 20.00. „Księżniczka Trapezuntu” — opera Offenbacha.

Królewiec (280). — 19.35. „Gaspardone” — operetka Miłockera.

Langenberg (462). — 20.00. „Pozskromienie złośnicy” — opera Goetza.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

V.

Co mówią obcy.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, bogata jest spuścizna, pozostała w sprawozdaniach i literaturze obcej o wystawach zagranicznych, ich znaczeniu i skuteczności dla rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarstwa narodowego. Trudno się pokusić o streszczenie tych dzieł, niekiedy bardzo obszernych skoro sam Picard o wystawie paryskiej 1900 r. wydał 9 dużych tomów, a sprawozdanie z ostatnio (1925) odbytej wystawy sztuk dekoracyjnych wyniesie podobno 18 tomów. Wystarczy może zacytować niektóre tylko ważniejsze wypowiedzenia ludzi nauki, mężów stanu i wybitnych ekonomistów obcych aby się przekonać, co sądzą o odbytych już u siebie wystawach. Tem więcej wydaje się to wskazane, że śladem towaru zagranicznego, który się wciska do naszego domu, wciąż jeszcze dociera do mentalności naszej, łatwiej to, co mówią i piszą obcy, aniżeli swój.*)

A więc autorytet tej miary, co Karol Gide doszedł do wniosku, że „historia ekonomii społecznej jest ponieważ związana z historią wystaw”.

T. Kellen***) pisze: „Czem dla poszczególnego kupca i przemysłowca jest okno wystawowe, w którym wyklada swoje towary, aby przywabić klientów, aby i na zewnątrz każdemu, który przechodzi, pokazać, co ma na sprzedaż, tem dla większego koła kupców i przemysłowców jest wystawa, która ma za zadanie wykazać, czego handel, przemysł i rzemiosło miasta, prowincji względnie kraju potrafią dokonać”.

Prof. Exner twierdzi: „Zbyt jest warunkiem życiowym każdej produkcji, im większy i pewniejszy, tem żywość, tem silniejsza produkcja. A gdzieżby można łatwiej zdobyć sobie nowych odbiorców, jak nie na wystawie, która tyle osób odwiedza”.

Francuski minister handlu Julian Roche mówi w roku wystawy paryskiej 1900: „Wystawy powszechne są nie tylko dniami wypoczynku i radości w pracy narodów, ale stanowią one poza tem jak gdyby wierzchołki, skąd mierzymy przebyta drogę. Człowiek czuje się pokrzepionym, pełnym animuszu i ożywionym głęboką wiarą w przyszłość. Wiara ta jest religią nowoczesnych czasów, kultem, w którym wystawy występują w charakterze przedstawicieli, powodujących się może mniej korzyściami materialnymi, które są ich rezultatem, a więcej pełną siłą pobudki, dawana umysłowi ludzkiemu”.

Dr. Huber podaje dla przykładu, że pewna fabryka zdobywszy medal złoty na wystawie londyńskiej w roku 1884 otrzymała na pół miliona mkł. zamówień. Wystawa berlińska w roku 1896 na 165 dni jej trwania miała 120 dni deszczowych, frekwencja była słaba, ale obroty handlowe doskonałe.

Autorka pokrewnego tematu naszym artykułom o problemie wystawowym w gospodarstwie narodowym, Dr. Alfons Paquet uważa cztery czynniki za główne pokazy na wystawach powszechnych: 1) rzad, 2) sztuka, 3) wiedza techniczna i 4) najważniejszych procedurów. Na PWK podług tego podziału ugrupowanie znajdujemy pokrewne, ale do struktury polskiej gospodarki zastosowane: 1) rząd i samorząd, 2) nauka i sztuka, 3) przemysł, handel i rzemiosło, 4) rolnictwo, 5) emigracja.

*) Kazimierz Olszajewski, Wystawy powszechne, nakładem Zw. Tow. Kupieckich w Poznaniu 1928 r.

**) „Ratgeber fuer Aussteller”.

Angielski ekonomista N. W. Senior nazywa wystawę, biorąc pod uwagę jej znaczenie dla podniesienia konsumpcji „wypadkiem produkcyjnej konsumpcji”.

Od czasu do czasu podnosi się wątpliwości o znaczeniu PWK dla rolnictwa. Oczywiście interesy przemysłu są wybitniejsze, lecz pośrednio wpływają one i na rozwój całokształtu zagadnień rolniczych. Ujęzony List w ten sposób wyraża swoją opinię: „Pod wpływem rozwoju przemysłu podnosi się kultura agrarna do procedur, do sztuki, do wiedzy”.

Gdzieś tam cel uczczenia dziesięciolecia odzyskania przez naród polski niepodległości Powszechna Wystawa Krajowa uważano za nieuzasadnioną, czy za rzecz niestosowną. Przypomnę wystawę chicagowską w roku 1893, zorganizowaną na obchód jubileuszu Columba z r. 1892. Jednym z pierwszych, który połączył święto i uroczystości narodowe z demonstracją wystawową był nie kto inny, a cesarz Napoleon I. Nazwał on wystawę powszechną z r. 1806, która już wtenczas miała 1422 wystawców „częścią uroczystości poświęconych na uczczenie

*) Stuttgart, 1851 kap. 17 str. 205.

Nowa placówka przemysłu chemicznego.

W pobliżu Tarnowa powstaje — jak wiadomo — druga z rzędu w Polsce, ogromna fabryka związków azotowych, która ma w przyszłości uzupełnić walcie niedostateczną dotąd produkcję tak ważnych dla rolnictwa azotowych nawozów sztucznych. Budowa postępuje w niezmiernie szybkim tempie. Budynki mieszkalne zaczęto wznosić w jesień 1927 r.; roboty około samej fabryki podjęto dopiero na wiosnę 1928 r., a obecnie są już gotowe lub na ukończeniu domy mieszkalne dla 20 przeszło rodzin urzędniczych oraz 50 podurzędniczych i robotniczych, przedewszystkiem zaś stoi już cały kompleks budynków fabrycznych, wykańcza się tylko gdzieś tam fundamenty pod aparaturę, urządzenia wewnętrzne oraz przeprowadza montaż maszyn. Przy budowie zajętych było w lecie około 6.000 robotników, obecnie ich liczba zmalała do 2.600, nie licząc przeszło 60 urzędników administracyjnych i inżynierów. Roboty wykonuje się częściowo w własnym zarządzie (kanalizacja, wodociągi, ujęcie wody fabrycznej z Dunajca, magazyny i chlorownia); część prac, mianowicie budowę właściwej fabryki i kolonii mieszkalnej powierzone firmie inż. Kiebaszki i Ska z Warszawy. Ogółem wzniesiono dotąd około pół miliona metrów sześć. budowli. Kierownictwo budowy stara się usilnie o to, aby wszystkie materiały, urządzenia i maszyny były o ile możności pochodzenia krajowego; z zewnątrz sprowadza się głównie tylko same maszyny, posiadające patent zagraniczny, reszta musi być nawet zagranicą dostawcy zamawiać w wytwórniach krajowych. Również cały personel zarówno inżynierski, jak urzędniczy i robotniczy składa się z samych Polaków; jedynie montaż maszyn zagranicznej konstrukcji, przeprowadzają fachowcy cudzoziemscy.

Główny korpus budynków fabrycznych przedzielony jest na dwie części drogą, poprowadzoną prostopadle do alei Prez. Mościckiego. Po wschodniej stronie wspomnianej drogi ciągną się właściwe budynki produkcyjne, po stronie zachodniej zaś znajdują się zbiorniki, chłodnie i urządzenia pomocnicze, jak fabryka katalizatorów, naukowy instytut chemiczny itp. Każdy z tych kompleksów może być kilkakrotnie rozbudowany w miarę wzrostu produkcji. Szereg magazynów go-

triumfów armii z pod Ulm i Austerlitz“ („partie des fetes consacrees a celebrer les triomphes des armees d'Ulm et Austerlitz“). Nie był to nawet lubieżny ani obchód.

Polska nie czci dziesięciolecia jak marsowy Napoleon z militarystycznego punktu widzenia, lecz przez P. W. K. pragnie pokazać światu dorobek swych wysiłków na polu kulturalnym i gospodarstwie w I-szym dziesięcioleciu. Nie mógł tego dobitniej docenić amerykański doradca finansowy p. Dewey na progu obecnego roku będącego pod znakiem P. W. K., niż to uczynił z okazji życzeń noworocznych. Telegramy podał w świat następujący fakt: Oświadczenie noworoczne Deweya:

„Niema lepszego życzenia noworocznego dla Polski, jak to, aby w 1929 r. kontynuowała w dalszym ciągu zdrowy postęp ekonomiczny osiągnięty w roku 1928.”

Wielkie dzieło zostało dokonane i będzie bardzo interesujące dla Amerykanów zwiedzenie w nadchodzącym roku Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Zobaczą oni tam i w całym kraju postęp osiągnięty przez to nowo - stare państwo”.

Leon Mikołajczak.

towych produktów położony jest w odległości około 800 m. na wschód od budynków właściwej fabryki nad rzeką Białą. Proces fabrykacji posuwa się wzdłuż wzmiankowanej drogi od północy ku południowi. Punkt wytłoczenia stanowi ogromna elektrownia, o wydajności 25.000 kilowatów na godzinę, która dostarczać będzie popędu elektrycznego i światła całej fabryce, a nadmiar prądu elektrycznego będzie mogła sprzedawać poza obręb zakładu. Elektrownia opalana będzie miałem węglowym, który wprost z wagonów dostawać się będzie na palenisko zapomocą urządzeń automatycznych. Omawiana elektrownia poszczycić się może dwoma kombinami wysokości na 114 m.; należą one do największych w Polsce, a są bezwzględnie największe z pośród tych, które zbudowano u nas własnymi siłami. Elektrownia uruchomiona zostanie na wiosnę; narazie prąd elektryczny, podobnie jak wodę, pobiera fabryka od gminy m. Tarnowa. Schemat fabrykacji przedstawia się w głównych zarysach następująco: Zaczyna się ona w budynku generatorów, gdzie wytwarza się gaz wodny. Oczyszczony się w czyszczalni przechodzi on następnie do budynku konwersji, gdzie przeraabia się go na wodór, stamtąd do wielkiego bloku syntezy, złożonego z pięciu ogromnych hal, gdzie syntetycznie wyrabia się amoniak. W następnych fazach produkcji powstaje z niego kwas azotowy, w końcu azotan amonowy i siarczan amonowy.

Fabrykacja dokonuje się przy pomocy niezmiernie skomplikowanych metod, wśród których laikowi trudno się zorientować; do najważniejszych urządzeń należą kompresory, patentu włoskiego Fausera i potężne wieże absorcyjne pomysłu p. Prez. Mościckiego. Wieże te zbudowane są z specjalnych, odpornych na kwasy cegieł i zaopatrzone w otwory, wykute w masywnych blokach granitowych. Produkty fabrykacji nie przechodzą nigdy wprost z jednego stadium produkcji do drugiego, lecz naprzód wędrują do okazałych zbiorników, wykonanych przez znaną firmę poznańską Cegielskiego, a stąd dopiero idą dalej. Urządzenie to ma na celu zapewnienie ciągłości produkcji, która zabezpiecza przed niepożądanymi niespodziankami w razie chwilowego unieruchomienia jednego członu produkcyjnego. Przy

pomocy tych zbiorników każdy wyższy dział może dowolnie, wedle potrzeby, regulować dopływ surowca, wytworzonego przez dział niższy; od grywają one zatem rolę regulatorów i rezerwoarów zarazem. System produkcji fabryki tarnowskiej stanowi oryginalną kombinację metod, stosowanych w innych analogicznych zakładach przemysłowych. System ten jest dziełem samego p. Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, który też czuwa troskliwie nad wykonaniem planu fabryki przeprowadzanem przez naczelnego dyrektora dra Zwiastockiego. Fabryka zużywać będzie niewiele stosunkowo surowca i to wyłącznie krajowego, mianowicie węgiel i koks, nadto (nie licząc powietrza, skąd bierze się azot) około 1.200 m. kub. wody z Dunajca na godzinę. Woda ta zużytkowana będzie częściowo w postaci pary, rozproszanej kanałami po całej fabryce częściowo służyć będzie na potrzeby chłodni. Fabryka uruchomiona zostanie zapewne w jesieni br. i produkować będzie nitrofos w ilości około 200 ton dziennie oraz 70 ton siarczanu amonowego.

Koło fabryki powstaje stopniowo nowe miasteczko. Zarząd zakładu wznosił kolonie mieszkalną urzędniczą i robotniczą, która w przyszłości ma być znacznie powiększona i zaopatrzona we wszelkie kulturalne urządzenia. Rusza się też inicjatywa prywatna. Na wyróżnienie zasługuje tarnowska Składowa Kółek Rolniczych, która prowadzi taną a dobrą kuchnię dla robotników i sklep korzenny, nadto doprowadziła pod dach budowę dużego bazaru, gdzie znajdą pomieszczenie restauracja, kawiarnia, sklep, zakład fryzjerski, sala do zebrań itp. — Projektuje się budowę kościoła i erekcję osobnej parafii. Powstana też naturalnie szkoły i niezbędne urzędy, pocztowy, telegraficzny itd. Miejsca do rozbudowy jest dość; fabryka zajmuje obecnie około 200 hektarów przestrzeni, a że nabyte od ks. Sanguszkich folwarki obejmowały jakie 1000 morgów, więc nawet po odliczeniu parcel budowlanych, pozostaje jeszcze wiele wolnego pola, które zużytkowuje się narazie dla celów rolniczych w własnym zarządzie. Fabryka jest oddalona od miasta Tarnowa o około trzy kilometry najbliższą rutą. Prowadzi ona przez dawną ulicę Chyszowską przechodzącą następnie w drogę powiatową, która dochodziła do rzeki Białej, a następnie została przedłużona aż do fabryki pod nazwą alei Prezydenta Mościckiego. Z tego najkrótszego połączenia korzysta się dotąd mało, ponieważ brak jeszcze dotąd mostu na Białej. W przyszłości jednak stanie się ona główną arterią komunikacyjną łączącą zakłady azotowe z miastem; tedy też będzie poprowadzona linia tramwajowa. Narazie ruch kołowy odbywa się drogą okrężną, dwa razy dłuższą. Nadto wzmagają się coraz silniej ruch kolejowy, który przybierze w przyszłości potężne rozmiary, to też obecny mały przystanek kolejowy w Dąbrowie Infułackiej przemieni się za kilka lat w ogromny dworzec, obliczony na ruch pięć razy silniejszy, niż teraźniejsza stacja kolejowa w Tarnowie.

Ogólne wrażenie z wycieczki do nowej fabryki związków azotowych, zwanej popularnie, choć nieścisłe Nowym Chorzowem, jest bezwzględnie dodatnie. Kompleks budynków fabrycznych, wykonany przeważnie w żelazo - betonie, przedstawia się imponująco i wzbudza podziw nawet u zagranicznych fachowców. Widok szybko wzrastającej, okazałej i solidnej placówki przemysłowej, która ogłądać mogą z daleka codziennie setki przejeżdżnych z okien wagonów kolejowych, oddziaływa pokrzepiająco na serce, zatrute nieraz czadem płytkiego, a niekrytycznego pesymizmu, bo świadczy w sposób namacalny o na-

szej sile gospodarczej i naszych zdolnościach organizacyjnych, zadając jeszcze raz kłam legendzie o rzekomym polskim niedołęstwie.

Dr. Mieczysław Nłwński.

Kronika gospodarcza.

== Planowy projekt mechanizacji piekarni. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje w najbliższym czasie projekt planowej akcji mechanizacji piekarni. W związku z tem wszczęte będą w Ministerstwie Skarbu starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Z tego powodu wszyscy wojewódzcy obywateli są najdalej w ciągu 3 tygodni przedstawić ministerstwu wynik dotychczasowych poczyniń w tej dziedzinie, oraz przedstawić plan akcji na przyszłość. W sprawozdaniu ma być w szczególności uwzględnione miejsce, w którym wybudowanie piekarni mechanicznej jest potrzebne, ewentualna wydajność przyszłej piekarni, oraz dane, co uczyniono w kierunku jej wybudowania.

== Wycieczki zagraniczne na Powszechnej Wystawie Krajowej. Dnia 15 bm. obradowała w Warszawie konferencja organizacji turystycznych z całego kraju, zwołana przez Zarząd Związku Polskich Organizacji Turystycznych, w sprawie należytego ujęcia licznych wycieczek zagranicznych i krajowych, które będą miały miejsce w roku bieżącym na P. W. K. Na konferencji opracowano szereg wytycznych dla organizowania tych wycieczek.

== Sprawiedliwy wyrok w sprawie robotników polskich w Niemczech. Sprawa pobicia polskich robotników rolnych w Wolkwitz, która obiegła niedawno całą prasę polską i niemiecką, znalazła w końcu swoje zakończenie. Sąd okręgowy w Stralsundzie, do którego wniesiono apelację od stronnictwa wyroku sądu powiatowego w Demmin, skazał oskarżonych o pobicie na wysokie kary pieniężne.

== Próby przerobu makaronu w Toruniu. Ogólnopolska komisja do badania mąki dokonała próbnego przerobu makaronu w Toruńskiej Fabryce Makaronów z mąki pszennej 65 prc. Próba ta została przeprowadzona wskutek narzeków, wysuniętych przez fabrykę, że mąka 65 prc. nie nadaje się do wyrobu makaronu. Należy stwierdzić, że próbnego przerobu wypadł zupełnie zadowalająco.

== Z komitetu rozbudowy portu i miasta Gdyni. W dniu 17 bm. obradował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu komitet rozbudowy miasta i portu w Gdyni. Omawiano program inwestycji miejskich w Gdyni na najbliższe dwa lata w granicach 30 mil. zł., sprawy zmiany kierunku szosy do Chyloni z względu na potrzeby kolejowe, oraz wysłuchano referatu o strzelu wolnościowej i poruszono konieczność utworzenia składów wolno-cłowych, co jednak nie da się skutecznym bez zmiany ustaw w tej dziedzinie.

== Rokowania handlowe polsko-francuskie. Toczące się w Paryżu rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego rozwijają się pomyślnie. Uzgodniono już szereg punktów, dotyczących niektórych pozycji importu i eksportu, ulg celnych, przewozowych i t. d. Ukończenie rokowań spodziewane jest w pierwszych dniach lutego r. b.

== O traktaty handlowe z Grecją i Hiszpanją. Jak się dowiadujemy, rząd polski przystępuje do rozmów wstępnych o rewizję traktatu handlowego z Grecją. Rozmowy te odbywają się za pośrednictwem polskiego w Grecji — z jednej strony, i posła greckiego w Warszawie — z drugiej. Poza tym rząd polski rozpoczął już kroki przedwstępne za pośrednictwem poselstwa polskiego w Hiszpanii o zawarcie pierwszej umowy handlowej z Hiszpanją. Dotychczas z Hiszpanią żadnej umowy handlowej nie mieliśmy.

Z giełdy.

Lwów, 18 stycznia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25 do 8.88'30.

W transakcjach międzybankowych placowano za: Nowy Jork 8.89'70—8.90, Zurych 171.50—171.65, Londyn 43.23—43.27, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.25—125.45, Berlin 211.80—211.95, Paryż 34.80—34.95.

Obroty skromne, przy dostatecznej podaży.

W akcjach obroty średnie, przy kursach niejednorodnych. Akcje Zieleniewskiego spadły w stosunku do wczorajszych notowań o 3 zł. na skutek, zaś dolarowa notacja o 0.50 zł. Poza tem kursy innych papierów utrzymywane. Placowano za: Chybie 69, Gazy 27—27.25, Oikos 110, Zieleniewskiego 141, Z niekotowanych za: Cmiełów 0.19, Lesienice 31, Przeworsk 285.

Z papierów państwowych kupowano u nas dolarówkę po 103.75 i 104, w Warszawie notowano 103—103.25, pożyczka konwersyjna notowała u nas 112.75—113, w Warszawie tylko 111.50—112.

Dla akcji bankowych i papierów procentowych w dalszym ciągu brak popytu.

MATKOWSKI-BORKOWSKA SŁOWNIK ENCYKLOPEDYCZNY FRANCUSKO-POLSKI

FORMAT 4°, 888 STRONIC, W OZDOBNEJ OPRAWIE, CENA 60— ZŁ.

Wydawnictwo KSIĘGARNI POLSKIEJ B. POŁONIECKIEGO
LWÓW — WARSZAWA

Kto we Lwowie pragnie zapoznać się ze Słownikiem, zechce zatelefonować: nr. 13-04 do Księgarni Polskiej lub zwrócić się do niej listownie, a agent firmy przedłoży egzemplarz Słownika do przejrzania bez zobowiązania do kupna. Na prowincję wysyłamy prospekty. Dla ułatwienia nabycia Słownika oddajemy go na raty miesięczne. — Do nabycia i przejrzania we wszystkich księgarniach.

„CZAS” krakowski w nrze 248 z 27 października 1928 pisze:

„Od zwykłego słownika konwersacyjnego, jakich nie brak w naszej literaturze, różni się nowy słownik tem że uwzględnił w znacznej mierze słownictwo specjalne i techniczne... przynosi jako nowość nabytki francuszczyzny i ostatniej wojny światowej... słowem wszystkie te wulgaryzmy, które w ostatnich czasach wkradły się do języka mówionego, a stamtąd do literatury. Ten nowy nabytek włączyła p. Borkowska do swego słownika, który w ten sposób stał się niezbędnym nawet dla tych co biegle władają francuszczyzną przedwojenną. Układ jest bardzo przejrzysty... większość, ba całość trzeba mieć na oku, by wyrazić autorce jak największe uznanie nie tylko za wyczerpującą pracę i trud, ale i za dużą wiedzę i stosowność jej użycia.”

Profesor języka francuskiego, Adam Stoffel pisze:

„uczniowie sami przekonali się o niewystarczalności dotychczas używanych przez nich słowników przy lekturze francuskich dzieł i czasopism dla młodzieży. Opisy podróży, artykuły z dziedziny radiotechniki, lotnictwa, żeglugi lub ulubionego sportu byłyby niedostępne dla naszej młodzieży i zniechęcały ją do nabywania słowników do wyszukania w słownikach podręcznych... Młodzież czytająca pragnie informacji szybkiej, pewnej i ścisłej... Jedyńia ten słownik będzie mógł zaspokoić ich teraz i w przyszłości, kiedy studiując na wyższych uczelniach zechcą się uciec do francuskich dzieł fachowych z jakiegokolwiek dziedziny... w słowniku tym szybkość orientacji jest wprost idealna... poszukiwanie w nim nie nuży oka... pewność znalezienia nieznanego wyrazu niemal zupełna... ścisłość i jasność informacji nie porównawia niczego do życzenia... bogata frazeologia, oparta na nader licznych przykładach, pozwala zrozumieć cały zakres danego pojęcia i z łatwością znaleźć szczególne zastosowanie...”

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Popyt na dewizy mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 i trzy ósme.

Rubel złoty 4'62.

Dla akcji tendencja niejednorodna.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i jedna szesnasta, Paryż 3'90 i siedem ósmych, Bruksela 13'90, Rzym 5'23 i pół, Madryt 16'33, Berno 19'23 i jedna czwarta, Berlin 23'78 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Londyn 43'26, Berlin 46'90—47'30, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47'073 do 47'275, Gdańsk 57'79—57'94, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'76—57'91, Wiedeń (czeki) 79'66 i pół do 79'94 i jedna czwarta, Zurych 58'20, Praga 374'87 i jedna piąta.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 84, C. Hartwig 43, Herzfeld Victorius 55, Poznańska Spółka drzewna 72—75.

ZBOŻE.

Lwów, 18 stycznia.

W obrocie giełdowym i pozagiełdowym bez transakcji.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy niezmienione.

+ Ziemia zwalnia swój bieg naokoło słońca. Takiego sensacyjnego odkrycia dokonał dyrektor wydziału astronomicznego Instytutu Carnegiego, profesor Benjamin Boss. Jakże z tego powodu katastrofy czekają ludzkość, trudno na razie przewidzieć. Całe szczęście, że to zwolnienie biegu ziemi jest, dla zwykłych przynajmniej śmiertelników, minimalne, gdyż wynosi... całą sekundę na dziesięć tysięcy lat. Dla astronomów, choć przyzwyczajam się liczyć na miliony kilometrów i tysiące lat, ta fatalna sekunda nie jest bynajmniej drobnostką, lecz zjawiskiem, nad którym poważnie się zastanawiają. Odkrycie profesora Bossa wywołało całą dysku-

sję wśród uczonych: kolega Bossa z Instytutu Carnegiego, prof. Edmund Halley, sądzi, że to zwolnienie biegu ziemi powstało wskutek trzęsień ziemi, prof. E. Brown z uniwersytetu w Yale twierdzi, że jest zjawiskiem normalnem, gdyż ziemia wogóle co pewien czas przyspiesza, lub zwalnia swój bieg naokoło słońca. Inni uczeni wypowiadali inne jeszcze zapatrywania. My, zwykli śmiertelnicy możemy na razie spać spokojnie.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

*KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARNI precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski - Rozwadowski Lwów. (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starożytność damskie zegarki przeobraża na ręczne. 651

ZAJACZE, lisy, kuny, ichorze, kupuje — przyjmuję do wyprawy oraz wykonuje bob, etole, krawaski futrzane. Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10, telefon 69-56 6/3

DODGE limuzyna luksusowa stan znakomity sprzeda Podhalicz Kawiarnia Wiedeńska Lwów. 593

FUTRA PODROŻNE CZYWAŁE okazują do nabycia w magazynie futer Stępkowicza, Lwów, plac Kapitulny. 619

FORTEPIANY siroli czyste, trwałe, tanio. Józef Bazyliczewska. Koncesjonowany siroliści Łyczakowska 57. 390

PRACOWNIA SURIEN DAMSKICH Rozalii Bouruon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na ładanie fastyguje oraz nauka kroju i szycia. 2

MATERACE z morskiej trawy 30 zł, woszenie 75, Kanapki gobeliny 45, foteliki rozkładane 45, Dłomany 55, Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 240

BIZUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Mariacki. 9

PIĘKNE kwiaty karnawałowe, gotowe i na zamówienie Łyczakowska 1, il. 465

ZALUSZCZYŃSKIE domowe powidła siłkowe po 2 zł. 20 gr. za kilo do nabycia w większej ilości ul. Łyczakowska 55 naprzeciw kościoła Karminianek. 649

FORTEPIANY pierwszorzędnymi fabryki prawie nowe na różne ceny — zawsze na składzie. Sprzeda, kupi, zamieni. Hana, Łyczakowska 21/1 p. 663

Szczotki rozmaite, wióra stalowe, masę francuską, wosk terpentynę, rzepaczki, sukna do podłóg, sierki, irchy, rogózki, sznury do bieżni i t. p. poleca

Józef Koleszanski

BATOR G. 34 a. 9

WŁYN ARROWI, 7 szalów walów, print i kasper do pękania, nowożytnie prządzona zubrowina, pianzichier, wiele budynków, blisko Krakowa, główna linia, zaraz do sprzedania. 487

Każdy może zakupić
magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie
BRACIA BISKUPSCY S. A.
Fabryka maszyn. Kołomyja. 655

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

PISANIA NA MASZYNACH nauka. Kilka systemów maszyn. System 10-cio pałkowy Szkoła języków „Ecole Reforme” ul. Pilsudskiego 14 il. p. 663

KURSA HANDLOWE — 4. Konrad - Gruzinski rozpoczynają 8-go lutego nowy 3-ciu miesięczny kurs wleazorny. Nauka wleazowości, korespondencji polskiej, rachunków kupieckich i nauki o handlu i wekslach. Rowolegla nauka pisania na maszynie ch. stenografii i języków. „Ecole Reforme” ul. Pilsudskiego 14 il. p. (Pańska). 667

KODOWYŁ francuska przyjmie 4 osoby na kurs francuskiego. Wska 8 (początek Łyczakowskiej). 655

Zakład Naukowy
Z. Olszewskiego

Lwów, Kurkowa 38 Telef. 31-14 rozpoczyna

5 mies. wiecz. kurs handlowy.

Wpisy codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt do 20 stycznia w godz. od 17-tej do 19 ej 295

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

RZĄDCA ekonóm. lat 43, posiada 17 lat praktyki i szkole rolniczą, z dobrymi świadectwami, rozumie się doskonale na uprawie różnej roli, na howie bydła i na rożnych chorobach bydłych „ako wetrynar”. Poszukuje posady od 25 marca 1929, Łaskawe zgłoszenia: Michał Atamanik, zarządca towaru Lubien wielki p. loco kolo Lwowa. 347

SZUKAM posad. lektoral, czytam po francusku i niemiecku nielena i ischle i enartowicz 15. 391

BIURO rachmiewskie, Kopernia 42, telefon 4-46, poleca: oficjalistów, boni, gospodynie dworskie, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 459

MAŁOZINISTKA polsko niemiecka ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Zgłoszenia „Nikuletta” Ryktyka. 611

OSOBA młoda przystojna z lepszą siery, szlachetny, zaleci obejście posady w majątku u samoty, po bogatego para do zarządu chętnie na probstwo szłwo i olskie pod „szlachetna” 62

LESNIK z wyższm wykształceniem ze zaimaniem lat 35, żonaty z dwiema etnii praktyki na nie wypowiedzianej posadzie, zarządzący 10000 mg. owaru lasu, „bezani z wszelkimi pomiarami i urządzeniem lasów, zmienni chętnie posadę z toższenia do księgami i Biliet w Przemysłu pod „Lesnik”. 568

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

ZOBACZ szpic biaty wabi się „Bobi”. Zgłosz za wynagrodzeniem ul. Listopada 56 u gospodarza. 617

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

FRANCUSKI I POLKI Z DOSKONAŁYM FRANCUSKIM dostają natychmiast dobre posady. Biuro Niemczyńskiej Lwów plac Akademicki 3, Telefon 13 61.

ENOTYPISTA (IKA) potrzebny, oferty pisemne: „Gazolina” S. A. Lwów, Sapiehy 3 612

POSZUKUJE się nauczyciela(i) do dwóch klas: I, IV, kl. szkoły powszechnej na leśniczówkę. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia pod K. G. do administr. słowa 671

INSTRUMENTUARZ specjalista do naprawy instrumentów dętych potrzebny zaraz. Reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. Nikiel Kraków Szewska 2. 664

ŻUŁA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować potrzebna zaraz. Dzwonickiego 1, I piętro. Zgłoszenia 9 11 i 1-3. 641

Przedstawiciela

lub hurtownika na Lwów i okolice poszukuje Wytwórnia Płyt metal. stolikowych K. Wieczorek Poznań, ul. Łąkowa 18 I. p. 646

KORRESPONDENCJA PRYWAT.

20 gr. za wyraz.

PRZYSTAŃ tęsknota. Pragnę koniecznie zobaczyć. Kiedy można? Telefon. 650

PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE pensjonat „Przedświt” ul. Chałubińskiego pokoje z werandami — ciepłe i słoneczne, wykwintna kuchnia, komfort, ceny umiarkowane. 643

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

OD pierwszych dni lutego dam pokój z całym utrzymaniem panience z dobrego domu, najchętniej uczennicy klasztoru Sacré-Coeur, mogącej dawać lekcje francuskiego z maturą włącznie, opiekę poważną i uczciwą zapewnioną. Warunki przystępne. Emilia br. Białowska Lwów strzała 3 boczna Iszakow cze. 584

POSZUKUJE 1 pokój z przepokojem ewentualnie 2 pokoje na biuro techniczne, okolica Bajoro, Pańska, Mikotaja, Kopernika, Sykstuska. Zgłoszenia pod „22” do Administracji 627

POSZUKIWANE dwa albo trzy pokoje, kuchnia, komfort w śródmieściu. Czynsz wedle umowy. Oferty portier plac Smolki 3. 622

PRZYTĘ uczenia gimn. z utrzymaniem od 1 lutego 1929 r. Opieka i pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia: Anczewskich 1/1. m. 8. o 2-5 popołudniu. 625

P O L S K A

L Y O N S ' a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
PRZEDSTAWICIEL NA LWOW: ST. PŁOŃSKI, św. Marka 2.

jest 25 z rzędu państwem gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignione jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

Komenda P. P.

zakup w drodze ofertowego przetargu nieograniczonego około 300 (trzysta) rowerów wyrobu krajowego, turystycznych dobre, konstrukcji, wytrzymałych, typu nadającego się dla celów policji oraz do jazdy po różnych drogach. Termin dostawy natychmiastowy najpóźniej do dnia 20-go marca 1929 r.

Oferty na powyższą dostawę względnie na jej część wraz z odpowiednimi szczegółowymi prospektami, winny wpłynąć do Komendy Głównej Policji Państwowej Nowy Świat Nr. 61 w Warszawie w kopercie opieczętowanej i zaopatrzonej w napis: „Przetarg na rowery” najpóźniej do godziny 9-ej, dnia 9-go lutego 1929 r.

Wymagane jest podanie w ofercie ilości rowerów jaką oferent może dostarczyć, oraz cena loco magazyn Komendy Głównej P. P. ul. Krochmalna Nr. 55, Warszawa, oraz loco magazyn oferenta za jeden rower z kompletnym wyposażeniem (w tem i latarka) i narzędziami.

Wymagane jest również przedstawienie do przetargu modelu oferowanego roweru z kompletnym wyposażeniem. Wysokość wadium ustala się na 3% wartości zaofiarowanej dostawy, wysokość kaucji na 10% wartości przyznanej dostawy.

Do oferty należy dołączyć:

1) kwit kasy skarbowej na złożone wadium,
2) zaświadczenie kompetentnych władz że fabryka oferenta jest czynną i zdolną do produkcji,
3) zaświadczenie, że oferowane rowery są wyrobu krajowego.

Oferty nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom nie będą rozpatrywane.

Rozprawa ofertowa i komisja otwarcie ofert nastąpi o godzinie 9.30 dnia 9-go lutego 1929 r. W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego, odbędzie się bezpośrednio po nim przetarg ustny, dla którego obecność oferenta na przetargu względnie nauczyciela upoważnionego przedstawiciela firmy, jest bezwzględnie wymagana.

Dodatkowych informacji udziela Komenda Główna Pol. Państw. Nowy Świat Nr. 67 Warszawa, codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12 13-ej.

Komenda Główna zastrzega sobie w zupełności prawo zmiany podanej ilości rowerów oraz oceny i wyboru przedłożonych ofert.

KOMENDANT GŁÓWNY P. P.

z/r

GEIB, MAJOR

NACZELNIK WYDZIAŁU II.

656

STOCZNIA GDAŃSKA

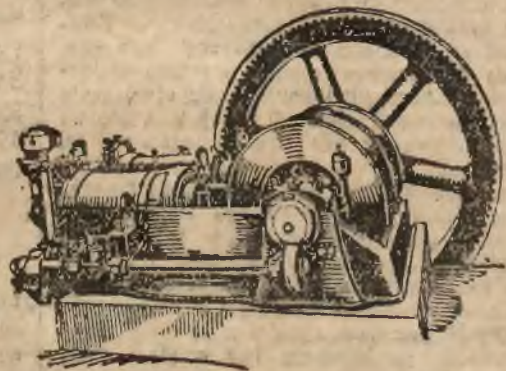
Bezsprężarkowe SILNIKI DIESLA

budowy leżącej i stojącej

odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym, jak również wypróbowane w obrocie

Silniki gazowe, Urządzenia na gaz ssany oraz Silniki zmienne do napędu ropą, gazem ssanym, świetlnym i ziemnym.

Żądacie bezpłat. opracowania projektów w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku 12431 względnie jej oddziale: Lwów, ul. Podleskiego 7. Telef. 48-88.



KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza konkurs na obsadzenie stanowisk:

- 1) Technika melioracyjnego, obeznanego dokładnie z pracą projektowania melioracji i drenowania.
- 2) Rysownika, obeznanego z rysunkami z dziedziny budownictwa melioracyjnego.

Do stanowiska: 1) przywiązane są pobory IX—VIII stopnia, 2) XI—X stopnia służbowego pracowników państwowych.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 stycznia 1929 roku. Podaś do objęcia natychmiast. 634

(—) W. Dykter, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

HENRYK LUBIENSKI.

20)

Błędne koło.

Powieść

— To są już tempi passati...

— A wie stryj co? Wrażenie jakie stryj na mnie wówczas wywarł i jakie pozostało mi do dnia dzisiejszego, jest całkiem inne...

— Na prawdę?

— Wrażenie jak najkorzystniejsze. Zakochałam się wówczas w stryju!

— Ha! Dziwny miałaś sposób wyrażania swych uczuć...

— Tak stryju, to była widocznie miłość bez wzajemności... I bardzo się cieszę, że to korzystne wrażenie utrwaliło się tem, gdy cię zobaczyłem... Bo właściwie, przyznać się muszę, że całkiem inaczej stryja sobie wyobrażałam...

— Gorzej czy lepiej?

— Oczywiście, że gorzej. Myślałam, że zastanę dostojnego, siwego staruszka, okropnie poważnego, takiego starożytnego, surowego stryja, a tu tymczasem nic z tego...

— Więc spotkał cię zawód?

— I jaki. Zamiast staruszka, zastałem przystojnego młodzieńca, cokolwiek zbłązdanego po wczorajszej lumpie...

— Ładnie się wyrażasz!

— I właściwie, żenuję się mówić temu młodzieńcowi: stryju... Mam świetną myśl. Wypijmy dziś bruderzaka? Dobrze?

— Pogadamy jeszcze o tem...

— Mam zamiar spędzić u stryja parę miesięcy. Czy projekt mój został zaaprobowany?

— Możesz zostać u mnie na stałe...

— Prędkobym się stryjuowi sprzykrzyła! Bo ja już mam taką naturę że gdziekolwiek jestem, przewracam wszystko do góry nogami. Tak jak w tej tutejszej rewii Wszystko na opak...

— Już o tem wiesz?

— Jadąc z dworca widziałam afisz. Musi mnie stryj koniecznie zaprowadzić na tę rewię... Obiad jemny w domu?

— Obiady jadamy zwykle w domu.

— Dziś możemy w domu... A teraz, pójdę trochę się przebrać i wykapać po podróży...

— Zadzwoń na służącą i każ, żeby cię zaprowadziła do twego pokoju.

Warecki ubierając się, dłużej, niż zwykle stał przed lustrem.

— Lala ma rację — myślał — wyglądam jeszcze młodo, ale jednak te siwe włosy na skroniach starzeją mnie niepotrzebnie...

Starannie zaczesał się, usiłując możliwie jak najwięcej zakryć siwiznę i włożył nowe ubranie, długo wybierając doń odpowiednią krawatkę. Z dalszych pokoi dochodził wesół śpiew Lali. W zwykłą, monotonna ciszę mieszkania Wareckiego wdarł się ten śpiew jak dysonans. A jednak Warecki słuchając go, uśmiechnął się bezwiednie. Zawładnęło nim uczucie jakiegoś młodzieńczego, niefrasobliwej radości. Doznał wrażenia, jakby wszystko dokoła niego promieniowało tą radością. Po raz pierwszy od wielu dni zabłysło słońce ostatni uśmiech kopającej jesieni i jasne jego promienie zalewały całe mieszkanie ciepłą fadą. — Wszystko dokoła jakby odżyło, cieszyło się, jaśniało w tych blaskach słonecznych, śpiewało jak Lala hymn na cześć życia i radości.

Warecki obrzucił zdumionem spojrzeniem swój gabinet, w którym od pewnego czasu gospodarowała Lala. Z przerażeniem spostrzegł, że wszystkie jego rekwizyty i książki na biurku, których pod surową karą nie wolno było

dotykać służbie, poszły gdzieś w kąty. Miejsce ich zajęły wazon i flakony pełne chryzantem i azalii. Kwiatów było mnóstwo w całym mieszkaniu...

— Cóż ty wyprawiasz, Lalo? — rzekł ze zgrozą.

— Staram się nadać twemu mieszkaniu jakiś ludzki przyzwoity wygląd...

— I dlatego powyrzucałaś wszystkie moje książki, które są mi potrzebne do pracy?

— Jak będzie trzeba, to książki się znajdują. A może stryj kwiatów nie lubi?

— Ależ owszem, lubię... Tylko...

— Nie ma żadnego tylko. Tak tu było przero, jak w mieszkaniu starego kawalera...

— Odkąd przyszedł stało się jasno i wesoło. Tylko mam jedną prośbę do ciebie...

— Słucham stryja...

— Na przyszłość nie rób porządków na moim biurku... To już takie moje przyzwyczajenie, może starokawalerskie przyzwyczajenie. Za to całe mieszkanie stoję do twej dyspozycji. Możesz w niem zaprowadzić inowacje, jakie ci się tylko spodobały...

C. d.